

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! Najpiękniejszy film szpiegowski. Wielkie arcydzieło reżysera polaka R. Bolesławskiego
W rolach głównych
Marion Davis i Gary Cooper
„SZPIEG 13”

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program
Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Największy tragig świata **Conrad Veidt**
oraz piękna **Benita Hume**
w filmie, które do głębi poruszył sumienie świata
Genjalne arcydzieło prod. angiel. w/g pow. L. Feuchtwangera
ŻYD SÜSS

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program
Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Plan kurateli międzynarodowej nad Abisynją wysunięty został wczoraj przez Komitet pięciu Nikle nadzieje na przyjęcie tej koncepcji

GENEWA. Podkomitet prawników, opracowujący sposoby polubownego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego, ukończył swe prace i przedłożył je dziś swym miododawcom. Komitet pięciu pod przewodnictwem ambasadora Madariaga z udziałem premiera Lavalu, min. Becka, min. Edena i min. Rusti Arasa opracował przedłożony mu plan polubownego załatwienia konfliktu afrykańskiego w ciągu dwóch odbytych dziś pracownych posiedzeń, które zajęły 3 godziny przed południem i 2½ godziny popołudniu. Elabornat podkomitetu prawników, ustanawiający kuratelę międzynarodową nad Abisynją i niezredagowany jeszcze w formie konkretnej, ale zawierający pewne propozycje alternatywne, jest przez komitet pięciu szczegółowo dyskutowany i w formie ostatecznej punkt po punkcie ustalany. Jutro rano prace te będą jeszcze kontynuowane. Konkretnie propozycje polubownego załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego będą przedłożone jednocześnie delegacji włoskiej i delegacji abisyńskiej.

Misji porozumiewania się z oboma temi delegacjami podjął się ambasador Madariaga.

Trudno jednak przewidywać wyrażenie zgody przez Włochy na wypracowane przez komitet pięciu sposoby załatwienia sporu. Możliwe jest natomiast — tak przypuszcza się tutaj ogólnie — że delegacja włoska w pierwszej chwili gotowa będzie przyjąć plan komitetu pięciu, jako podstawę do dalszej dyskusji. Taką obietnicę złożył miał dziś na wieczornej konferencji bar. Aloisi premierowi Lavalowi. Przeważa tu opinia, iż w rezultacie, po krótkiej lub dłuższej wymianie zdań — zależnie od czasu trwania pory deszczowej w Abisynji — Włochy ostatecznie propozycje komitetu pięciu odrzucą. Proponowane Rzymowi koncepcje w Afryce idą tak daleko i przekraczają tak znacznie propozycje, poczynione przez Francję i Anglię Włochom na konferencji paryskiej — że w tej chwili wyrażenie zgody przez Abisynję na oddanie się pod daleko idącą kuratelę międzynarodową, jest niebardzo prawdopodobne.

Chociaż — co trzeba podkreślić — propozycje komitetu pięciu, rozciągając nad Abisynją kuratelę gospodarczą i przewidując umieszczenie w Addis Abebie specjalnych międzynarodowych nadzorców, wyposażonych w wielkie pełnomocnictwa Ligi Narodów — utrzymują niepodległość Abisynji i wykluczają w szczególności polityczną i wojskową penetrację Włoch na terytorium cesarstwa abisyńskiego.

Właśnie jednak dlatego nie wi-

rzy się tutaj w przyjęcie przez Włochy takiego rozwiązania polubownego i coraz więcej mówi się o jawnie już wysuwanych przez Wielką Brytanię propozycjach zorganizowania sankcyj przeciw włoskich na wypadek rozpoczęcia w Afryce działań wojennych.

Więści o koncentracji brytyjskiej floty wojennej na Morzu Śródziemnym rozumiane są w Genewie w ten sposób, że Wielka Brytania bierze na siebie jednocześnie ciężar i odium działań sankcyjnych, skupiając na sobie w pierwszej linii nieprzyjemne nastroje włoskie.

Najlepiej nastroj genewski w przededniu przedłożenia Włochom i Abisynji propozycji pokojowego załatwienia konfliktu charakteryzuje to, że daleko więcej mówi się o możliwości wprowadzenia w czyn

sankcyj, aniżeli o możliwości uniknięcia wojny przez pośrednictwo Ligi Narodów.

GENEWA. Po całodziennych obradach komitetu 5-ciu ogłoszony został dziś wieczorem następujący komunikat sekretariatu Ligi:

„Komitet 5-ciu kontynuował dziś swoje prace nad znalezieniem pokojowego rozwiązania sporu włosko-abisyńskiego.

W dniu jutrzejszym odbędzie się następne posiedzenie, celem ostatecznego zredagowania sugestji, mogących służyć, jako podstawa do rokowań”.

Za tym stereotypowym komunikatem kryje się szereg niedomówień, których zestawienie daje następujący obraz sytuacji: Prace podkomitetu ekspertów zostały zakończo-

ne i były przedstawione dziś nana komisji 5-ciu. Pierwsza część sprawozdania, zawierająca analizę memoriału włoskiego i odpowiedzi abisyńskiej została przez komisję 5-ciu aprobowana. Co do drugiej części, zawierającej konkretne zalecenia reform w Abisynji, pod kontrolą Ligi Narodów, ujawniły się w łonie komisji 5-ciu pewne różnice poglądów.

Wysunięte zostały m. in. zastrzeżenia, że zalecenia te wykraczają poza ramy, dozwolone przez sam fakt należenia Abisynji do Ligi Narodów i pozostawienia jej narówni z innymi członkami Ligi pod ochroną paktu Ligi, zapewniające wszystkim państwom równe traktowanie. Zastrzeżenie tego rodzaju wysuwać miała Turcja.

Neapol przygotowuje ewakuację na wypadek napaści lotniczej

RZYM. Z Neapolu donoszą: Prowincjonalny komitet obrony przeciwlotniczej ogłosił w prasie komunikat, zapowiadający sporządzenie spisu osób, które dobrowolnie lub z konieczności będą musiały opuścić Neapol w razie konfliktu wojennego. Neapol — głosi komunikat — jest miastem, które łatwiej, niż

inne miejscowości może stać się przedmiotem napaści. Komitet pragnie stwierdzić nazwiska osób i rodzin, które, mimo braku odpowiednich środków chciałby opuścić miasto. Osoby te będą musiały na odpowiednim kwitarszku zaznaczyć miejscowość, do której pragnęłyby

się udać.

Zarządzenia te mogą wprowadzić — jak głosi komunikat — zaniepokoić wiele osób, jednakże komitet wyjaśnia, że zabiegi te tłumaczyć należy jedynie normalnymi wymaganiami przygotowania obrony lotniczej.

Włochy są zdecydowane na wojnę Ostre słowa Mussoliniego pod adresem Anglii i Francji

PARYŻ. „Le Matin” zamieszcza wywiad swego współpracownika z Mussolinim, który oświadczył m. in. co następuje: „Zywiliśmy w stosunku do narodu angielskiego szczera i wierną przyjaźń, spotkali się jednak z rzeczą monstrualną, że naród ten, przodujący w świecie, odmawia nam biednego kawałka ziemi pod słońcem afrykańskim. Pó-

dziemy prosto. Nigdy nie podejmiemy kroku wrogiego przeciwko jakemukolwiek narodowi europejskiemu. Jeżeli jednak przeciwko nam podjęty będzie taki krok, to nastąpi wojna. Włochy nie pragną jej, ale też i nie boją się jej.

Czy Francja, której wysiłki przyjazne w stosunku do Włoch i szerokie usiłowania europejskie uznaje,

będzie chciała sankcji? To wszystko, o co ją pytamy w jej sytuacji delikatnej, którą rozumiemy. Inni niech sobie powiedzą, że sankcje to niebezpieczeństwo zmiany mapy Europy. Niebezpieczeństwo to ujrzanoby, gdyby rzucono Włochy do obozu tych, którzy domagają się innego podziału, być może bardziej sprawiedliwego.

Zagadnienia gospodarcze na terenie genewskim

GENEWA. Druga komisja zgromadzenia Ligi, obradująca pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego, dyskutowała dziś nad międzynarodową sytuacją ekonomiczno-finansową na podstawie raportu, przedłożonego komisji przez referenta van Lanschota o działalności ekonomicznej i finansowej organów Ligi. Raport stwierdza pewną poprawę koniunktury światowej w zakresie produkcji przemysłowej, ale równocześnie podkreśla całkowity zastój w zakresie jakiegokolwiek poprawy w handlu międzynarodowym.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał głos francuski minister

handlu Bonnet, który poruszył sprawę związku, zachodzącego pomiędzy protekcjonizmem celnym a niestalością kursu dewiz. Podkreślając, że nigdy nie uważał kontyngentów za zarządzenie stałe, lecz tylko za środek wyjątkowy, mający przeciwdziałać gwałtownym skutkom wahań de-

precjacji walut, — minister Bonnet z zadowoleniem stwierdził postęp w zakresie stabilizacji de facto walut niestabilizowanych. Min. Bonnet zapowiedział wysunięcie przez siebie wniosku, uzależniającego rozluźnienie restrykcji przywozowych od utrzymania stałości kursu walut.

Amerykańsko-niemieckie stosunki handlowe

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt oznajmił, iż na żądanie rządu niemieckiego układ handlowy między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi wygasa z dniem 15 październi-

ka. Departament skarbu oświadcza, iż, poczynając od tej daty cło od importu niemieckiego pobierane będzie według stawek maksymalnych.

Eden na obiedzie u ministra Becka

GENEWA. Minister Beck z małżonką podejmowali dziś obiadem delegata W. Brytanji ministra do spraw Ligi Narodów Edena, parlamentarnego podsekretarza stanu w tem ministerstwie lorda Cranbournu oraz ministra spraw zagranicznych Grecji Maximosa.

W obiedzie tym wzięli również udział stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki z małżonką oraz szereg członków delegacji polskiej.

Przyjęcie dla komisarza Lestera

GENEWA. Stały delegat polski przy Lidze Narodów, minister Komarnicki z małżonką podejmowali dziś śniadaniem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Lestera. W śniadaniu tem brał również udział min. Zawadzki oraz szereg wyższych urzędników sekretariatu Ligi i członkowie delegacji polskiej.

Piechota z Paryża na Cowiniec

idą dwaj strzelcy polscy

STRASBURG. — Do Strasburga przybyli dwaj strzelcy polscy Wacław Pompa i Roman Pacholek, którzy odbywają piechotą podróż z Paryża do Krakowa, niosąc ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego z grobów żołnierzy polskich, poległych we Francji w czasie wielkiej wojny. W podróży są już od 5 września r. b. i zamierzają przybyć do Krakowa przed 6 października, by wziąć udział w zjeździe b. Obrońców Ojczyzny.



— Wagon motorowy, zdążający z Rzymu do Florencji należał w pobliżu Atigliano na grupę pracujących na liniach robotników, z których 6 odniosło ciężkie rany.

— Rząd abisyński zamierza podobno zaangażować chirurga wiedeńskiego dr. Schuppera, asystenta szpitala wiedeńskiego w Wiener Neustadt, do zorganizowania służby sanitarnej w Addis Abebie.

— W Tabgha, nad jeziorem Genezaret zamordowany został przez 2-ech Beduinów kolonista niemiecki Knoop. Morderców aresztowano.

— Mjr. Paiva Couceiro skazany został przez rząd portugalski na wygnanie na okres 6-ciu miesięcy za napisanie listu, krytykującego rząd. List ten wysłany został przez kierowników spisku, wykrytego dnia 10 września.

— Na parowcu „Bremen” zawieszono dziś uroczyste flagę ze swastyką. Nacbrzeże było strzeżone przez silne oddziały policyjne.

OSTATNI PACJENT

Czy istnieje niezawodne lekarstwo na kryzys? Czytelnik mógłby mieć uzasadnione wątpliwości pod tym względem: góby takie lekarstwo istniało, to zapewne dawno już świat cały wyszedłby z objęć przesilenia. Rozumowanie takie nie byłoby jednak słuszne. Tak n.p. lekarstwem, jeśli nie najlepszym, to jednym z najlepszych, jest deflacja. Miało jest jednak lekarstw skutecznych, a jednocześnie smacznych. Deflacja jest właśnie lekarstwem gorzkim: zmusza do ofiar, do obniżania stopy życiowej; nie jest to przyjemna.

Dlatego też z deflacją dzieje się tak, jak z gorzkim lekarstwem: mało kto chce je dobrowolnie przyjąć, a nawet ten, kto rozumie jego potrzebę, chce być ostatnim pacjentem — odwiec gorzką chwilę. Za tą polityką ostatniego pacjenta kryje się też wyrachowanie, że zanim na ostatniego chorego przyjdzie kolej, choroba minie i dalsze aplikowanie niesmacznych środków leczniczych okaże się zbędne. Wyrachowanie byłoby słuszne, gdyby tym ostatnim pacjentem był chory, który mało udziela się otoczeniu. Jeżeli jest inaczej, jeżeli ten, kto chce być ostatnim w leczeniu, jest jednocześnie pierwszą, najważniejszą osobą w każdym towarzystwie, osobą z którą wszyscy muszą mieć do czynienia, wciągnąć się z nią stykać, o nią oierać, to kandydat na ostatniego pacjenta staje się ciągłym rozsądnikiem choroby. Oczywiście, jeśli organizm jego jest odporny, to chory ma szansę, że długo jeszcze będzie kandydatem, a nie prędko pacjentem. Grozi mu jednak ewentualność, że moment leczenia przypadnie w ponurej chwili: gdy nie będzie już innych, poza nim chorych. Nie dlatego, aby wyzdrowieli; poprostu nie wytrzymali, umarli.

Tego rodzaju perspektywa nie jest zachęcająca dla nikogo, kto w sercu nosi choć trochę miłości bliźniego. Wyjątkiem — ale i to tylko z ballady — był Almanzor, wódz muzułmanów, którego marzeniem było zapewne najdłużej roznosić znaną wśród hiszpanów, a zgodzić się na ewentualne leczenie dopiero wtedy, gdy reszta ich wojska polegnie.

Odbiegliśmy jednak od początkowych zamierzeń. Kryzys — choroba, deflacja — lekarstwo, — analogie zaprowadziły nas na odległe od zagadnień ekonomicznych tory. Wrócimy więc poprzedzając do ekonomii: „Gazeta Polska” już kilkakrotnie sygnalizowała, że temperatura naszego organizmu gospodarczego, trawionego chorobą kryzysu, wciąż pozostawia dużo do życzenia: ceny w Polsce są wyższe, niż w wielu innych krajach. Objaw, który niejednemu mógłby zdziwić. Przecież lekarstwo deflacyjne w stosunku do cen było w Polsce aplikowane z niespotykaną w innych krajach intensywnością i to kilkakrotnie. Dlaczego więc choroba wciąż trwa? Na tle naszych poprzednich rozważań nasuwa się przypuszczenie: gdzieś musi się ukrywać roznosiiciel choroby, ostatni pacjent.

Ta oparta na nieekonomicznych zresztą rozważaniach diagnoza, znajduje niespodziewanie potwierdzenie ekonomiczne. Bo oto w teście samej Gazecie Polskiej, obok wykreślenia „gorączki cen” piętrzy się artykuł wybitnego ekonomisty, prof. Lipińskiego: analiza inflacji i deflacji. Autor, z właściwym ludzkiem umiarem, nie namawia czytelnika zdecydowanie na jeden z tych systemów: każdy ma swoje plusy i minusy. Przy głębszym wnikiwaniu w wywody prof. Lipińskiego można zauważyć, że autor przyznaje jednak wyższość metodzie szukania ożywienia gospodarstwa przez deflację; dróg ożywienia, a więc wyjścia z kryzysu, przez zwyciężenie choroby.

Słusznie pisze prof. Lipiński, że

deflacja sama przez się nie spowoduje ożywienia. Zależy ono bowiem od dopływu kapitałów, które wzmocnią prywatny ruch inwestycyjny. Rolą deflacji jest stworzenie atrakcyjnych warunków dla tego dopływu — unrentownienia produkcji przez osiągnięcie równowagi między poziomem cen i kosztów.

Czy równowaga ta została u nas osiągnięta? (to my stawiamy to pytanie, a nie prof. Lipiński). Wydaje się, że nie. Nic jakoś nie słychać o wzroście rentowności przedsiębiorstw; nie słychać też o kapitałach, palących się do rozbudowywa-

nia naszego aparatu wytwórczego. Najwidoczniej więc równowaga między poziomem cen i kosztów produkcji nie została osiągnięta; choroba trwa.

Oczywiście jest to objaw niepokojący i niepożądany. Głębsza analiza przyczyn choroby wydaje się konieczna. Nie spełnia tej roli bardzo ciekawy zresztą wykres cen, jaki podała Gazeta Polska. Dla ścisłości diagnozy trzeba go uzupełnić wykresem kosztów produkcji, w tej choćby kolejności, w jakiej pisze o nich prof. Lipiński: podatki, taryfy kolejowe, cła, ceny surowców.

Sumienny lekarz powinien nawet rozszerzyć te elementy; dołączyć do nich przedewszystkiem obciążenia socjalne. Kto wie, czy przy takiej pogłębionej analizie, nie dostawilibyśmy jaśniej przyczyn choroby, przyczyn małej skuteczności lekarstwa deflacyjnego, które, jak pisze prof. Lipiński, dać może efekt tylko wtedy, gdy będzie aplikowane w sposób uniwersalny, synchroniczny, szybki i równomierny. Kto wie, czy przy uwzględnieniu tych właśnie elementów nie uda się też odnaleźć roznosiiciela choroby, „ostatniego pacjenta”.

Żądanie moratorium podatkowego

Wysunął je francuski front ludowy

PARYŻ. — Intensywna agitacja frontu ludowego, reprezentującego młodo-radykalny ruch agrarny we Francji, kierowana przez Dongeressa od dłuższego już czasu, budzi zamieszanie i niepokoje polityczne. Obecnie front ludowy ogłosił odezwę, domagając się ogłoszenia moratorium podatkowego.

Odezwą wzywa pozatem wszystkich rolników, by dokonywali zakupów tylko u tych handlowców i przemysłowców, którzy zgodzą się

poprzeć akcję frontu ludowego.

Odezwą zwraca się następnie do wszystkich organizacji rolniczych, by wystąpiły natychmiast zarówno wobec rządu, jak i swoich przedstawicieli w parlamencie z żądaniem całkowitego wstrzymania importu zbóż, mięsa, produktów zwierzęcych, jarzyn, poważnej redukcji kontyngentów na wszelkie produkty mleczne, tłuszczowe i owoce oraz natychmiastowego wstrzymania

wszelkiego dowozu kukurydzy i pszenicy.

Wystąpienie frontu ludowego wywołało również pewne zamieszanie wśród rządowych. W ministerstwie skarbu odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja pod przewodnictwem ministra skarbu Regniera, na której omawiane były środki prawne, jakie rząd zamierza zastosować celem położenia kresu propagandzie frontu ludowego.

Posępna mowa tronowa

królowej Wilhelminy

HAGA. — Królowa Wilhelmina dokonała otwarcia nowej, zwyczajnej sesji stanów generalnych, wygłaszając mowę tronową, w której w posępnych barwach przedstawiła wzrost bezrobocia, zwłaszcza wśród młodzieży oraz pogarszającą się sytuację towarzystw żegluga.

Królowa wypowiedziała się przeciwko dewaluacji i porzuceniu pary-

tetu złota, podkreśliła konieczność dalszych oszczędności oraz podwyższenia niektórych podatków, jako środków do naprawy poderwanej równowagi budżetowej. Rząd zajmie się zbadaniem możliwości zastąpienia dotychczasowego systemu kontyngentowego innymi zarządzeniami, któreby oddziaływały bardziej oży-

czo na handel. Z uwagi na wymienione warunki międzynarodowe, rząd przedsięwzięnie specjalne zarządzenia w sprawie środków obrony Holandji. Przewidziana jest również zmiana niektórych artykułów konstytucji i wprowadzenie w życie ustawy, mającej na celu sparaliżowanie ruchu reformistycznego.

Obniżyć budżet Ligi Narodów!

Wspólne stanowisko Francji i Polski

GENEWA. — Na posiedzeniu komisji IV-ej (budżetowej) Zgromadzenia Ligi Narodów odbyła się dyskusja nad wnioskiem francuskim o redukcję budżetu Ligi o 10 proc. Wniosek ten zgłosił w imieniu Francji dep. Bastid. Ze strony sekretariatu Ligi Narodów wniosek jest zwalczany, jednak delegacja francuska popiera go bardzo energicznie, a dzi-

siaj zjawil się na posiedzeniu komisji IV-ej premier Laval osobiście i w dłuższym przemówieniu domagał się redukcji przesadzonego mocno — jego zdaniem — budżetu Ligi Narodów.

W imieniu Polski poparł wniosek francuski minister Modzelewski, poseł Rzeczypospolitej w Bernie, re-

prezentujący delegację polską w komisji budżetowej Zgromadzenia Ligi Narodów. Minister Modzelewski wskazał konkretnie cały szereg pozycji w budżecie Ligi Narodów, szczególnie w dziale personalnym, w których zupełnie bez uszczerbku dla działalności Ligi Narodów możnaby wydatne oszczędności przeprowadzić

Baissa na giełdzie paryskiej

PARYŻ. Na giełdzie paryskiej w dalszym ciągu zaznacza się poważna tendencja zniżkowa. Zniżka ta objęła zarówno renty, papiery pań-

stwowe, jak i akcje przemysłowe. Lepszą tendencję jedynie wykazały papiery międzynarodowe. Nastrój ten koła finansowe tłumaczą zarów-

no naprężoną w dalszym ciągu sytuacją międzynarodową, jak i pewnymi czynnikami natury wewnętrznej m. in. akcją frontu ludowego.

Gwałtowna burza nad Anglią

Szereg okrętów w niebezpieczeństwie

LONDYN. — Nad Anglią szaleje niezwykle gwałtowna burza. Parowiec brytyjski „Mary Kingsley” znajdujący się u brzegów Lands End z załogą 50 ludzi i kilku pasażerami, wysłał sygnały S. O. S. Siła wiatru dochodzi do 93 mil. na godzinę. Wi-

cher uszkodził linie telefoniczne i telegraficzne.

LONDYN. — Burza szalejąca u wybrzeży Anglii stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla okrętów. Szereg statków wysłał sygnały S. O. S. M. in. parowiec „Brompton Manor”

znajdujący się w pobliżu wyspy Wight. Szereg statków szuka schronienia w portach. Statek motorowy „Frank” gnany wiatrem, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. W nocy siła wiatru dochodziła do 100 mil. na godzinę.

Skazanie rzeźbiarza-bandyty

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w tych dniach przed sądem polowym w Taurogach odbyła się rozprawa przeciwko bandzie, która grasowała

szczególnie w północnej Litwie i na której czele stał znany rzeźbiarz Klemanskas. Dwaj członkowie bandy skazani zostali na karę śmierci. Klemanskas, który osobiście nie brał u-

działu w napadach skazany został na 4 lata więzienia. Pozostałych 10 bandytów skazano na więzienie do lat 15-tu. Wyroki śmierci zostały już wykonane.

Krwawe zajścia w powiecie kościańskim

Urzędowo komunikują: W dniu 14 września przybyła do Krzywina pow. kościańskiego województwa poznańskiego grupa umundurowanych członków „Młodych S. N.” i usiłowała zorganizować polityczną demonstrację na pogrzebie zmarłego członka stronnictwa w Krzywiniu. Ponieważ osobnicy ci nie mieli zezwolenia na urządzenie pochodu, który miał być wstępem do zamierzonej demonstracji, zostali oni zatrzymani przez organa policji państwowej i przesłuchani na posterunku policyjnym. W czasie przesłuchania zatrzymanych, inna grupa przybyła przed budynek zarządu miejskiego, gdzie mieści się posterunek policji państwowej, domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant miejscowego posterunku P. P. oświadczył delegacji, że zatrzymani zgodnie z zamiarem będą po przesłuchaniu zwolnieni o ile w mieście będzie panował całkowity spokój. Oświadczenie komendanta posterunku zostało przyjęte w spokoju i zebrani rozeszli się niezwłocznie.

Tymczasem zjawila się przybyła z pow. leszczyńskiego bojówka S. N. uzbrojona w pałki, kamienie i rewolwery i zaatakowała posterunek wnosząc wrogie okrzyki pod adresem władz. Na wezwanie do rozejścia bojówkarze wysunęli na czoło bojówki kilka młodych dziewcząt i pod osłoną z poza ich pleców zaatakowali policję obrzucając ją kamieniami, przy czym padło ze strony tłumu kilka strzałów, wskutek czego jeden z policjantów został raniony. Policja oddała salwę ostrzegawczą w górę. Ponieważ bojówkarze nadal atakowali, policja oddała salwę, po której dopiero napastnicy rozproszyli się i w mieście zapanował spokój. W wyniku zajęć rannych było parę osób, z których jedna zmarła. Obecnie w mieście panuje całkowity spokój.

W związku z powyższymi zajściami przybyła tegoż dnia do Krzywina delegacja S. N., która zgłosiła się u starosty i oświadczyła, że awantury i zajścia te spowodowały najgorsze elementy stronnictwa, rekrutującego się z szumowin. Delegacja wyraziła ubolewanie i żal z powodu zaszytych wypadków, prosząc starostę o przyjęcie do wiadomości oświadczenia, iż wszyscy awanturnicy będą natychmiast z S. N. usunięci i oddani w ręce władz.

Wyrok w łódzkim procesie o nadużycia kolejowe

ŁÓDŹ. — Sąd okręgowy w Łodzi po kilkudniowej rozprawie wydał wyrok w sprawie Hipolita Piątkowskiego, oskarżonego o nadużycia w związku rezerwistów przy sprzedaży kolejowych biletów ulgowych. Sąd skazał Piątkowskiego na 10 miesięcy więzienia, z zaliczeniem trzech miesięcy aresztu prewencyjnego.

Spadek bezrobocia

Według danych Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy na dn. 14-go września r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła ogółem 266.767, co stanowi spadek o 2,093 w stosunku do tygodnia poprzedniego. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. liczba bezrobotnych w roku bież. zmniejszyła się o 19.668.

Przyznanie wileńskiej nagrody literackiej im. Filomatów

WILNO. Jury dorocznej nagrody literackiej im. Filomatów, przeznaczonej dla literata wileńskiego jednogłośnie postanowiło przyznać tę nagrodę Wandzie Dobaczewskiej za powieść pod tytułem „Zwycięstwo Józefa Żołędzia”, biorąc pod uwagę wartość literackie, społeczno-państwowe i ideowo-moralne tej powieści.

Publiczne wręczenie nagrody odbędzie się w Wilnie w lokalu Związku Zawodowych Literatów polskich w dn. 9 października r. b.

Kto zwycięży w locie o puchar Gordon-Bennett'a

Trzydzieści balonów wolnych, rozgrywających w powietrzu walkę o palmę zwycięstwa w zawodach o puchar im. Gordon-Bennett'a w dniu wczorajszym zakończyły swój lot. Część z nich nie mogła jednak utrzymać się tak długo w powietrzu i lądowała znacznie wcześniej.

Pierwsza wiadomość — podaliśmy ją już w numerze wczorajszym — dotyczyła balonu niemieckiego „Deutschland“ z załogą: Stuber Eugen i Schafer Werner.

„Deutschland“ wylądował już w poniedziałek, o godz. 13.10 w pobliżu Rygi, przelatując przeszło pięćset kilometrów w linii prostej. Lotnicy opowiadają, że stracili orientację i to ich zmusiło do lądowania. Lądowanie połączone było z dużym niebezpieczeństwem, groziło bowiem zaczepieniem gondoli o komin fabryczny. Lotnicy prawie cudem uniknęli katastrofy, opuszczając się do lądowania z wysokości 2 tysięcy metrów.

Następnie przysłała wiadomość o lądowaniu balonu szwajcarskiego „Zurich II“. Wylądował on w poniedziałek, w późnych godzinach wieczornych, w gminie Adarskiej, powiatu ryskiego. Lądowanie miało nastąpić z powodu wyjątkowo złej pogody. Lotnicy po starciu warszawskim zagnani zostali do Estonii. W poniedziałek rano jednak zmienił się wiatr i balon został cofnięty do Kowna. Tu znów nastąpiła zmiana kierunku wiatru i balon poszybował w okolice Dyneburga, a stamtąd w kierunku północno-wschodnim. Wieczorem lotnicy stracili całkowicie orientację i postanowili lądować.

W poniedziałek, o godz. 15.45, o 12 kilometrów od miejscowości Lubicz pod Homlem lądował balon belgijski „Buxelle“.

Balon francuski „Lorraine“ lądował również w poniedziałek, o godz. 21.25, w miejscowości Kostiurowice, o 120 kilometrów na wschód od Bobrujska.

O godz. 19.30 w poniedziałek, w pobliżu wsi Dulebnia lądował balon niemiecki „Alfred Hildebrandt“.

W rejonie Mozyń lądował balon amerykański „U. S. Navy“. Godzina lądowania nie jest jeszcze wiadoma.

Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości, dotyczących lądowania pozostałych balonów.

Ile zjedzono, wypito i wypalono na statku MS „Piłsudski“

PAT donosi z Gdyni: M/S „Piłsudski“ w pierwszej swej podróży z Triestu do Gdyni zużył na zaprowiantowanie pasażerów następujące ilości artykułów spożywczych: 70 tys. jaj, 9 tys. kg. mięsa, 6 tys. sztuk różnego drobiu, 1.400 kg. wędlin, 7 tys. kg. różnych kompotów, 6 tys. kg. owoców, 1 tys. kg. serów, śmietanki i śmietany, 1 tys. puszek skondensowanego mleka, 3 tys. kg. cukru, 400 kg. herbaty i kawy, 600 kg. różnych przypraw, 800 beczek piwa, 3 tys. butelek lemoniady, 2.600 butelek różnych win i wódek oraz 140 tys. papierosów.

Projekt otwarcia linii lotniczej z Gdyni do Malmö

Wczoraj przybył do Warszawy samolotem z Malmö, kpt. Florman, dyrektor naczelny szwedzkiego towarzystwa transportów lotniczych „A. B. Aerotransport“, wraz z przedstawicielami wydziału lotniczego w szwedzkiej ministerstwie komunikacji, ministerstwa poczty i telegrafów, szwedzkiego instytutu eksportowego i izby handlowej polsko-szwedzkiej.

Pobyt kpt. Flormana w Warszawie stoi w związku z projektem otwarcia nowej linii komunikacji lotniczej między Gdynią i Malmö.

Otwarcie zjazdu historyków polskich w Wilnie

Wczoraj rozpoczął się w Wilnie VI-ty Powszechny Zjazd Historyków Polskich, który potrwa do dn. 20-go bież. miesiąca.

O godz. 9-ej rano w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Arcybiskupa metropolitę Romualda Jałbrzykowskiego.

Po nabożeństwie członkowie zjazdu udali się do kościoła ostrobramskiego św. Teresy, gdzie oddano hołd sercu Pierwszego Marszałka Polski, składając u stóp urny kwiaty.

Z kościoła wszyscy obecni udali się do gmachu uniwersytetu, gdzie w historycznej sali Śniadeckich nastąpiło o godz. 10.30 otwarcie zjazdu.

Na honorowych miejscach zasiadli protektor zjazdu minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, były

premier Aleksander Prystor, oraz przedstawiciele władz państwowych.

Na podjum zasiadło prezydium w osobach: prof. Stanisława Kutrzeby, podsekretarza stanu prof. Konstantego Chylińskiego, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego Stanisławicza, prof. Marjana Zdziechowskiego i kilkunastu historyków.

Otwarcia zjazdu dokonał prof. Stanisław Zakrzewski w imieniu Polskiego T-wa Historycznego.

Powołany na prezesa zjazdu prof. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności, przedstawił znaczenie historii dla społeczeństwa i państwa oraz ważniejsze przejawy naszej historjografii.

Następnie dokonano wyboru prezydium zjazdu, do którego weszli: protektor minister Wacław Jędrzejewicz,

prezjdium honorowe: podsekretarz stanu prof. Konstanty Chyliński, Władysław Abraham, Bronisław Dembiński, Jan Fijałek, Fryderyk Papee, Jan K. Kochanowski, Ludwik Krzywicki, rektor Stanisławicza, Marjan Zdziechowski.

Do prezydium weszli: prezes — Stanisław Kutrzeba, wiceprezisi: Franciszek Bujak, Stefan Ehrenkreutz, Oskar Halecki, Marceli Handelsman, Stanisław Kętrzyński, Władysław Semkowicz, Kazimierz Tymieniecki, Władysław Konopczyński. Sekretarze: Tadeusz Kazimierz Tyszkowski, Tadeusz Manteuffel, Stanisław Zajaczkowski, Tadeusz Urbański.

Następnie rozpoczęły się przemówienia powitań. Pierwszy zabrał głos minister Jędrzejewicz, który powiedział:

Przemówienie ministra Jędrzejewicza

„Gdy zastanawiałem się nad uczynioną mi przez szanownego prezesa Polskiego T-wa Historycznego propozycją przemówienia na zjeździe dzisiejszym, nasunął mi się temat, niemożliwy, ale zawsze aktualny i istotny. Historia Polski — i historyk polski.

Jak szerokie są te pojęcia i jak drogie sercu polskiemu. Bo przecież i temat jest najbliższy każdemu z nas: dzieje ojczyzny, dzieje tego państwa tak nam drogiego i osoba tego, kto dzieje te pisze, również musi nam być bliska. Daje on bowiem poznać tę historję, staje się dzięki swej pracy badawczej, łącznikiem między nami — żyjącymi a tem, co przeszło — historj.

Dumna i wielka historia polskiego narodu, z potężną siłą rozwijająca się przez stulecia zarówno w swym szczytnym rozwoju, jak w tragicznych upadkach była niedostępna przez długie lata dla społeczeństwa polskiego. Znałe są tego przyczyny związane z istnieniem obcej przemo-

cy na naszych ziemiach. Brak dostępu do źródeł, zakaz drukowania prawdy, tendencje fałszowania naszej historii przez obcych uczonych znany to dobrze z czasów przedwojennych. Ale obok tych przeszkód, od nas niezależnych, były i inne, przynajmniej się szczerze, nasze własne. Wielka nasza historia niezawśnie mogła znaleźć wielkich historyków, którzy do głębi serca swego przyjęliby te dzieje nasze i tak, jak były one nawet w swym tragicznym potężnym, takimi przekazali je współobywatelom. Nie należy sądzić, iż tylko wielkie zwycięstwa i czyny są siłą i mocą narodu. Nieudane powstanie 63-go roku ma w sobie potęgę niesłychaną, która nazawsze pozostanie jednym z najsilniejszych przeżyć naszej historii. I trzeba od historyka wymagać, by umiał, a przede wszystkim, by chciał przedstawić tę historję taką, jaką istotnie była. Tu nie wystarcza „mędra szkiełka i oko“. Tu trzeba charakteru czło-

wieka, który z całym swym naukowym przygotowaniem wyczuć potrafi w historii naszej wielkość i godność i któremu, przy jego twórczej pracy nad manuskryptem i dokumentem, pierś rozsądzać winno uczucie dumy, że jest Polakiem, i że pisze historję swego narodu.

Panowie! Spada na was wielka odpowiedzialność przed społeczeństwem. Na was, badaczy dziejów swej ojczyzny. Bo ludzie, mali duchem, staną się pomniejszycielami ojczyzny. Niech wielkie idee historii polskiej matchną ścisłą i obiektywną myśl uczonego historyka polskiego do przedstawienia dziejów naszego państwa w całej jego wielkości.

Życzę panom, żebyście zarówno w waszej samotnej i żmudnej pracy naukowej, jakoteż kształcąc rzesze waszych następców, mieli, a przede wszystkim chcieli przeniknąć się dumną historją naszej ojczyzny.

Dalszy przebieg uroczystości

Z kolei przemówienia wygłosili rektor Stanisławicza, który witając zjazd wspominał, iż odbywa się on w Uniwersytecie, wskrzeszonym wola Józefa Piłsudskiego, prezydent m. Wilna dr. Małeszewski, prof. Władysław Semkowicz w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego, w imieniu miasta Lwowa prof. Hartleb, który ofiarował nowowydany katalog Archiwum akt dawnych miasta Lwowa, prof. Bujak imieniem T-wa Naukowego i Uniwer-

sytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prof. Handelsman w imieniu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie i T-wa Naukowego Warszawskiego i inni.

Na wniosek prezesa prof. Kutrzeby zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do pana prezesa Rady Ministrów.

Na zakończenie prof. Kutrzeba poświęcił wspomnienie trzem zmar-

łym historykom: Bobrzyńskiemu, Askenazemu i Sobieskiemu.

Wnieście prof. Ludwik Kołankowski wygłosił odczyt p. t. „Jagiellońskie i Unja“.

O godz. 13.30 uczestnicy zjazdu z ministrami Jędrzejewiczem przeszli do pięknej sali Biblioteki Publicznej i uniwersyteckiej, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy historycznej, obrazującej stosunki polsko-litewskie.

Protest polskiego PEN-klubu przeciw numerowi „Literaturnej Gazety“ o Polsce

Zarząd Polskiego P.E.N.-Clubu komunikuje:

Zarząd Polskiego P.E.N.-Clubu, na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu w dn. 10-ym b. m. rozważał sprawę numeru sowieckiej „Literaturnej Gazety“, poświęconego literaturze polskiej. Numer ten wywołał wśród pisarzy polskich i w prasie żywe niezadowolenie, a to z następujących powodów:

Redakcja „Literaturnej Gazety“ otrzymała od pisarzy polskich w r. 1934 bogaty i różnorodny materiał w postaci artykułów, wierszy, fragmentów powieści i nowel, z możliwą wszechstronnością ilustrujący życie literackie i artystyczne dzisiejszej Polski. Materiał ten przeleżał w tece redakcyjnej półtora roku, rzekomo z powodu trudności, związanych z przekładem tekstów polskich na język rosyjski. Wreszcie dn. 18 lipca r. b. pojawił się wspomniany numer „Literaturnej Gazety“, ale w formie sprzecznej z zasadami wymiany dóbr kulturalnych między narodami. Numer ten bowiem nie nosi w nagłówku liczby porządkowej, któraby go włączała do rocznika „Literaturnej Gazety“ i, jak stwierdzono, wydany w ograniczonej ilości egzemplarzy, nie pojawił się ani w handlu, ani nie po-

krzył nakładu prenumeraty. Z materiału dostarczonego redakcji „L. G.“ zużyła zaledwie część, fałszując w ten sposób obraz współczesnej polskiej literatury i artystycznej. Poza tem redakcja „L. G.“ poprzedziła numer własnym artykułem, w którym zajęła się polemiką, niezawsze lojalną, z poglądami, wyrażonymi przez pisarzy polskich w nadesłanych pracach.

To stanowisko „L. G.“ nabiera szczególnej jaskrawości przez fakt, że wspomniany numer miał być — według własnego jej stwierdzenia — odpowiedzią na podobną publikację, ogłoszoną przez polski tygodnik literacki „Wiadomości Literackie“, który w roku 1933 wydał specjalny numer poświęcony literaturze sowieckiej. Numer ten, złożony w całości z materiału nadesłanego

przez pisarzy sowieckich, pojawił się w objętości 28 stronice in folio, bogato ilustrowanych, gdzie nie opuszczono ani jednego drobniaczka, bez żadnych enuncjacji polemicznych i w nakładzie, przewyższającym nawet nakład normalny tygodnika, co udostępniło głosowi literatury sowieckiej drogę do najszerszych warstw czytelnictwa polskiego.

Zważywszy przytoczone powyżej fakty, zarząd polskiego P.E.N.-Clubu, organizacji, czuwającej nad zasadami wymiany dóbr kulturalnych i dążącej do ugruntowania w jak najszerszym zakresie porozumienia między literaturami poszczególnych narodów — czuje się zmuszonym zaprotestować przeciw tego rodzaju metodom, jako niegodnym stanu piśarskiego.

London o stosunkach polsko-sowieckich

LONDYŃ. Prasa dzisiejsza cytuje deklarację ministra Becka, zapatrując ją komentarzami.

„Daily Mail“ oczekuje reperkusyj w stosunkach dyplomatycznych między obu krajami, ale wyraża opinię, że minister Beck postąpił w ten sposób, aby podkreślić dobitnie daleko idącą rozbieżność między

Polską i bolszewickim reżimem w Rosji. Dziennik podkreśla, że mowy Litwinowa stale zmierzały do śladu niezgody w Europie. Litwinow przybrał pozę obrońcy świętości traktatów, starając się wytłumaczyć požądowania godne wrażenie, wywołane jego sobotnią mową.



...wobec zupełnie nowego oblicza zarówno Sejmu jak i Senatu, stosowana od szeregu lat praktyka odroczenia sesji budżetowej na przeciąg miesiąca, zostanie zamiechana. Obie izby rozpoczną pracę w pierwszych dniach listopada.

Polska nie odstąpi od postulatu zdrowej waluty i równowagi budżetowej

„Kurjer Poranny“ przynosi rozmowę z ministrem Skarbu prof. W. Zawadzkim, który bawi w Genewie, w charakterze przewodniczącego komisji ekonomicznej Ligi Narodów.

— Czy p. minister nie przypuszcza, że pozostająca obecnie pod pańskim przewodnictwem Komisja Ekonomiczna Zgromadzenia Ligi Narodów, będzie szukała jakiegoś wyjścia z obecnej światowej sytuacji ekonomicznej?

— Poszukiwanie jakiegoś systemu, któryby pozwolił usunąć, bez bólu i ofiar, wszystkie trudności w dziedzinie gospodarczej, okazały się bezskuteczne. Coraz bardziej przychodzą wszyscy do przekonania, że koniecznym warunkiem wyjścia z chaosu jest przeprowadzenie procesów o zdrowieńczych przez każdy narodowy organizm gospodarczy, w ramach jego własnych możliwości i w liczeniu się z jego indywidualnymi warunkami, i to nie cofając się przed koniecznymi ofiarami. Polska, która pierwsza wkroczyła na tę drogę i której obywatele złożyli już dowody wielkiej ofiarności dla osiągnięcia zdrowych warunków rozwoju gospodarczego na poziomie wyznaczonym przez zmienione warunki w całym świecie, jest dzisiaj, bardziej niż kto inny, upoważniona do wypowiedzenia tego przekonania. Pragnę tu wskazać z całym naciskiem, że realizowanie tego postulatu jest niewątpliwym warunkiem znormalizowania, a więc ożywienia obrotów międzynarodowych. Tylko państwa, które osiągną całkowitą wewnętrzną równowagę, będą mogły, a wówczas będą mogły napewno, rozluźnić w stosunkach wzajemnych restrykcje, krepujące wymianę dóbr. Restrykcje te — jak to wszyscy obserwujemy — najsilniej hamują rozwój wewnętrzny poszczególnych narodowych organizmów gospodarczych.

— Z tego co pan powiedział panie ministrze, wnioskować należy, że zachowanie pełnowartościowego złotego pozostaje naczelnym postulatem rządu?

— Oczywiście. Ten postulat stoi poza wszelkimi wątpliwościami. Pomijając rzadkie wyjątki, które odpowiadały specjalnym — odmiennym od naszych — warunkom, dewaluacja nie tylko nie rozwiązała trudności budżetowych i gospodarczych, lecz przeciwnie — pogłębiła je. W żadnym zaś wypadku nie uchyliła konieczności dalszych ofiar.

Polska, której obywatele ponieśli już znaczne ofiary na rzecz zachowania zdrowej waluty i równowagi budżetu, najlepiej rozumie celowość trzymania się tej drogi. Wiele oznak wskazuje, że osiągnięte już rezultaty zaczynają działać ożywczo na życie gospodarcze. Być może, że niezbędny będzie jeszcze jeden, ostatni, wysiłek dla usunięcia całkowitej równowagi i zdrowych warunków dalszego rozwoju gospodarczego.

Mam głęboką pewność, że ten wysiłek potrafimy wykonać.

NAUCZYCIEL, ŻYCIE i SZKOŁA

Na marginesie tragedii w gimnazjum im. Mickiewicza

Wiadomość, jaką pisma stołeczne przyniosły przed paroma dniami — o tragicznym samobójstwie ucznia w gimnazjum im. Mickiewicza, który nie zdał „poprawki” — poruszyła całą naszą opinię publiczną. Niema w tem nic dziwnego. Wiadomości tego rodzaju mają w sobie tyle siły tragicznej, tak wielkim głosem wołają o niepowetowaną krzywdzie, wyrządzonej młodym istnieniem ludzkim, iż nie mogą i nie powinny przejść bez echa.

Rzecz jednak znamienita, iż zazwyczaj, niemal zawsze polemika, wywołana tego rodzaju wypadkiem, zwraca się przeciwko szkole, w niej przedewszystkiem upatrując właściwego winowajcę i sprawcę nieszczęścia. Mówi się też wtedy i pisze o „nadmiernej surowości” i „niewyrozumiałości” poszczególnych nauczycieli i szkoły, o „szykanowaniu” uczniów i t. d.

Czy całkiem słusznie?

Najpewniej nie. Nawet powierzchowna obserwacja tego, co dzieje się w naszych szkołach, wskazywać się zdaje na coś zupełnie innego. Nie wchodząc oczywiście w ocenę tego czy innego indywidualnego wypadku, stwierdzić trzeba, iż naogół nasze szkoły i nasze nauczycielstwo traktuje swych wychowanków raczej bardzo pobłażliwie, że bardzo starannie unika się z nimi konfliktów na tle niedociągnięć w postępiach — częściej natomiast wybuchają konflikty na tle czysto wychowawczym — i że raczej należałoby domagać się obostrzenia wymagań i podniesienia ich poziomu, niż narzekać na ich zbytnią surowość.

Odnosi się to zresztą nawet do oświatowej matury, która odawna przestała już być w większości szkół postrachem młodzieży. Nawet co szersi wychowawcy naszych szkół sami lojalnie przyznają, iż spotykali się zawsze zarówno w ciągu nauki, jak i podczas matury raczej ze zbytnią pobłażliwością nauczycieli, niż z ich nadmierną surowością. Rzecz ciekawa, iż właśnie wśród tej starszej młodzieży spotkać się można często z głosami, iż ta pobłażliwość wcale nie jest rzeczą godną podziwu, czy uznania i że oni sami nie mieliby nic przeciwko temu, żeby ich pod każdym względem trochę bardziej wzięto w rzy.

Oczywiście na takim tle ogólnem znaleźć się mogą wyjątki: nauczyciele bardzo surowi i wymagający, jak się to mówi w szkole „nie-sprawiedliwi”, zgorzkniali, zdenerwowani, którzy od czasu do czasu ulegają paroksyzmowi stawiania dwójek i „sypania” uczni. Naogół jednak — powtarzam — jest raczej wręcz odwrotnie. Mimo to katastrofy w rodzaju katastrofy, która ostatnio przydarzyła się w gimnazjum Mickiewicza, powtarzają się ciągle — i na porządku dziennym są w związku z tem utyskiwania na nasze szkoły i skargi na ich rzekomo nadmierną surowość.

Gdzie leży źródło tego nieporozumienia? Gdzie należałoby szukać właściwego winowajcy tego stanu rzeczy?

Być może, iż w tym związku słowo „winowajca” wogóle nie jest trafnie i słusznie użyte. Nikt napewno nie ponosi tu winy w sensie świadomego zła woli — nikt na swoje sumienie nie chciałby wziąć tak ciężkiej i poważnej odpowiedzialności i każdy obruszyłby się, gdyby je mu właśnie przypisać winę za te straszne nieszczęścia.

A jednak winni są. Winę ponosi tu przedewszystkiem dom rodzicielski. Często dom rodzicielski bardzo

kochający i bardzo zainteresowany losem ucznia i jego dobrymi postępami w nauce. Może nawet często właśnie z bardzo zainteresowaniem w tych postępiach, za dużo wkładający w tę sprawę własnej ambicji i własnych upodobań.

Doświadczony nauczyciel orientuje się zazwyczaj z łatwością, kiedy ma do czynienia z uczniem zdolnym, a leniwym, który może, ale nie chce, i kiedy z uczniem niezdolnym, który chciałby się dobrze uczyć, a nie umie do tego doprowadzić. Zbyteczne dodawać, że metody postępowania z takimi uczniami są zasadniczo różne.

Dom natomiast tego najczęściej nie rozumie i skłonny jest stale w słabych postępiach ucznia dopatry-

wać się przedewszystkiem jego złej woli, jego lenistwa”. Oddziałuje wtedy na ambicję ucznia, a kiedy i to nie pomaga, stosuje się wszelkiego rodzaju represje.

Oto pierwsze źródło nieszczęścia. I to źródło, zdaniem naszym, najpoważniejsze. Normalny uczeń, kiedy czuje nad sobą chłodną, nieżyczliwą przemoc, dość łatwo wewnętrznie umie nad nią przejść do porządku dziennego. Natomiast co wrażliwi uczniowie w atmosferze miłości rodzinnej, zatrutej ciągłymi pretensjami o złe postępi w szkole, bardzo często uginają się i łamią. Najtrudniejsze to wypadki i największy wśród nich procent tragicznych momentów, kończących się nieraz katastrofami.

Jakaż na to rada?

Jest tylko jedna. Dom musi się nauczyć zaufania do szkoły, musi nauczyć się wierzyć w to, co szkoła mu mówi o dziecku. Tak długo, póki w domu po każdej wywiadówce w gimnazjum, kiedy np. zapewniano matkę o tem, że chłopak nie może nadążyć za kursem, będą się rozgrywać awantury i tragedje, tak długo będą się powtarzać nieszczęścia i katastrofy. Jedyna droga do ich usunięcia prowadzi poprzez zaciśnięcie węzłów między domem a szkołą, prowadzi poprzez ulepszenie współpracy domu ze szkołą.

Inaczej będzie tylko — coraz gorzej.

A. Ch.

Ku odwrotowi z impasu

Cała nasza zdrowa opinja publiczna jest już przynajmniej od roku bardzo wyraźnie zaniepokojona tem, co się dzieje w naszym szkolnictwie powszechnem — ostatnio zaś ten niepokój wzmagają się we wzrastającym tempie i nasileniu wraz z pogarszającą się prawie z dnia na dzień sytuacją tego szkolnictwa. Pisaliśmy o tem niejednokrotnie na łamach „Kurjera Polskiego” — dziś, z nowym rokiem szkolnym, powracamy do tej kwestji, nie dlatego, aby biadać i utyskiwać, nie dlatego też, aby krytykować, lecz, żeby — odważnie spojrzawszy w oczy bolesnej prawdzie — raz jeszcze w ogólnych zarysach podkreślić, z jakimi trudnościami walczyć musi nasza szkoła powszechna a wraz z nią nauczycielstwo i na czele władze oświatowe.

Miljon dzieci w wieku szkolnym poza szkołą, bo dla nich zabrakło w niej miejsca, wobec 300 tysięcy takich dzieci w r. 1929-30; realizacja nauczania powszechnego zmniejsza się do 81,5 procent dzieci — wobec 92,3 procent w tymże roku; prawie połowa wszystkich istniejących szkół — to szkoły I stopnia, jednoklasówki, na najniższym stopniu organizacyjnym, w praktyce nie dające swym absolwentom żadnych możliwości dalszej nauki; 60 — 80 — 120 — 140 — aż do 230(!) uczniów na jednego nauczyciela; w najlepszym razie 16 — 17 godzin, w najgorszym zaś — 5, dosłownie pięć godzin nauki głośniejszej tygodniowo w oddziale I-ym.

Oto szczegóły, prawdziwie dramatyczne szczegóły, ilustrujące aż nazbyt wymownie stan rzeczy, równocześnie tłumaczące, dlaczego tak bardzo nikiły odsetek tych nawet „szczęśliwców”, którzy dostali się do szkoły powszechnej, może ją skończyć — dlaczego 16 do 20 procent uczniów nie dostaje promocji do klas wyższych, dlaczego zaledwie około 10 procent dzieci dochodzi do oddziałów VI-go, wzgl. VII, dlaczego 90 proc. opuszcza szkołę bez tego minimum wiadomości, koniecznych nietylko do dalszego kształcenia się w gimnazjach, czy to ogólnych, czy zawodowych, lecz nawet poprostu do zachowania już osiągniętego poziomu wiedzy i kultury drogą pracy samodzielnej, zwiększając z każdym rokiem liczbę „wtórnych” analfabetów.

Przyczyna tego wszystkiego jest zarazem i bardzo prosta i bardzo skomplikowana. Oczywiście, jak nam to dobrze wiadomo, przyczyną bezpośrednią jest kryzys i kurczenie się, co rok większe, budżetu ministerstwa W.R. i O.P., który w ciągu lat sześciu spadł z 460 milionów złotych (w r. 1929-30) do 311

miljonów w roku bieżącym, czyli zmniejszył się o jedną trzecią przy równoczesnym wzroście liczby dzieci w wieku szkolnym blisko o półtora miliona. Ale czy przyczyną tego kurczenia się budżetu jest rzeczywistość tylko i wyłącznie kryzys? czy nie można się tu dopatrzeć w pewnej mierze, skutków niedoceniań wartości oświaty w stosunku do innych wartości życia, zasadniczych błędów myślowych w klasyfikacji kryteriów, w ustalaniu kolejności i wagi potrzeb, które muszą być zaspokojone?

To jest przekonanie, które zaczyna w tej chwili znajdować wyraz coraz głośniejszy i coraz powszechniejszy. Świadczą o tem liczne artykuły w prasie zawodowej i codziennej, liczne apele nietylko już fachowców, lecz i laików, zrzeszeń nauczycielskich, poszczególnych pedagogów i społeczników. Ostatnio zabrzmiał też taki głos ze strony przedstawiela najwyższej władzy szkolnej — ministerstwa W.R. i O.P., który zacytujemy, jako specjalnie cenny i charakterystyczny.

Oto co pisze w zakończeniu swego artykułu „O miejsce w hierarchji potrzeb” („Gazeta Polska” z dn. 15 b. m.) Al. Kawalkowski:

„Zagadnienie musi być rozstrzygnięte w płaszczyźnie ogólnego planu polityki państwowej. Front obrony potrzeb oświatowych, nie tych „pięknodusznych”, ale elementarnych, najkonieczniejszych, napięty jest do ostateczności. Dłużej tak ciągnąć nie można. Pozostają dwie alternatywy. Jedna, to wycofanie się z powszechności nauczania, zniesienie przymusu, otwarcie tam na zalew analfabetyzmu i ciemnoty. Taka decyzja teoretycznie jest możliwa, lecz nie wolno jej powi-

ać bez zdania sobie sprawy ze wszystkich konsekwencji, o których, operując kryteriami obrony państwa, nie można myśleć inaczej, jak z niepokojem. Druga alternatywa, to konieczność wykonania zwrotu zaczepnego, któryby miał charakter rozstrzygającego manewru. Potrzebna na to rezerwa: kilku tysięcy etatów, choćby rzucanych kilku rocznymi dawkami, byle walczący resztkami sił pracownik oświatowy odczuł, że idzie mu od tyłów pomoc, że nie walczy w odosobnieniu i obojętności, bo to jest uczucie dla każdego żołnierza najprzykrzejsze. Aby przygotować podstawę moralną dla tego manewru, należy zwracać sobie jasno i całkowicie sprawę z powagi sytuacji i rozumieć zagadnienie. Bowiem tylko pełna świadomość doprowadzić może do ustalenia właściwej hierarchji potrzeb w granicach istniejących możliwości”.

Tak. Opinia publiczna zaczyna się coraz lepiej — i to jest jedynym jasnym punktem w tej kwestji, tak bardzo bolesnej i czarnej — orientować, że dzisiaj szkoła powszechna jest nietylko jedną z najcenniejszych zdobyczy naszego życia powojennego i bezwzględnie koniecznym warunkiem pomyślnego rozwoju naszej kultury narodowej — lecz również i jednym z najważniejszych źródeł naszego bytu, naszym szafcem. I że nauczyciel szkoły powszechnej jest na tym szafcu żołnierzem, który nietylko walczy o naszą przyszłość, lecz, prawie narówni z żołnierzami armji czynnej, strzeże naszego stanu posiadania i naszych granic. Więc trzeba, aby wiedział, że nie stoi na zapomnianej placówce.

H. Sz.

Pośród książek

Stefan Truchim: „Szkice z historii szkolnictwa”. Serja wtóra. Nakładem autora, skład główny w „Naszej Księgarni”, Z. N. P., Warszawa, 1935, str. 69.

Książka ta zainteresuje zwłaszcza teoretyków pedagogji, jednak i nauczyciele-praktycy znajdują w niej wiele cennych i ciekawych szczegółów i uwag, oraz ocenę krytyczną nowych dzieł polskich z zakresu historii wychowania.

Bardzo ciekawy — i to nietylko dla specjalistów, lecz nawet i dla laików, jest artykuł, poświęcony projektowi organizacji szkolnictwa w Polsce, opracowanemu w r. 1773 dla Komisji Edukacyjnej przez Augusta Sułkowskiego i przedstawionemu jej w dn. 26.XI. P. Truchim

dowodzi, że dotychczasowy powszechny pogląd na ten projekt należałoby poddać rewizji, gdyż, pomimo swych licznych błędów i niedociągnięć, zawiera on myśli, jak na ówczesną epokę, nader postępowe.

Do tych należy przedewszystkiem nacisk, jaki autor kładzie na konieczność kształcenia inteligencji zawodowej i zakładania szkół rękodzielniczych, skupiających się w ośrodkach, w których specjalnie jest rozwinięte życie przemysłowe. Niezwykle postępowym na swoje czasy okazuje się ów projekt również w zakresie kształcenia dziewcząt, zwłaszcza zaś w kwestji wprowadzenia nauki koedukacyjnej do szkół niższych.

Szkoły średnie składają hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Zarząd Główny Stow. Dyr. Polska Szkół Średnich, Prywatnych i Samorządowych, przypominając swój komunikat z czerwca b. r., wzywa Szanowne Koleżanki i Kolegów Dyrektorów, aby, celem trwałego uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, spowodowali z początkiem b. r. szkolnego u zarządców swych szkół, tam gdzie to jeszcze nie nastąpiło, ufundowanie wieczystego stypendjum im. Marszałka dla ucznia lub uczynicy, swoją postawą w pracy szkolnej i społecznej najlepiej realizujących ideologję s. p. Józefa Piłsudskiego. Powzięte w tym względzie uchwały zechcą Dyrekcje rejestrować w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia (Warszawa, Gimnazjum „Unja”, pl. 3-ch Krzyży 8).

Jednocześnie Zarząd Główny komunikuje, że zebrane przez młodzież i nauczycielstwo dla uczczenia pamięci Marszałka kwoty, o ile nie zostały dotąd przekazane Głównemu Komitetowi, należy najpóźniej do dn. 30 października b. r. wpłacać w PKO na konto Nr. 3239 Zarządu Głównego, który wraz z wykazem ofiarodawców łączną sumę ofiar przekaże Głównemu Komitetowi w Warszawie. Szkoły, które przekazały tebrane sumy bezpośrednio Komitetowi, proszone są uprzejmie o poinformowanie o tem Zarząd.

Wreszcie Zarząd Główny podaje do wiadomości szkół warszawskich, że począwszy od dn. 8 października r. b. będzie zorganizowana potrzebna ilość taniach pociągów do Krakowa dla młodzieży, pragnącej złożyć hołd prochem s. p. Marszałka. Wycieczka obliczona na dwie doby z miejscami spjalniami w wagonach dla wszystkich uczestników oraz z kosztami przejazdu autobusem na Sowińcu, zwiedzenia Krakowa, życiem, noclegiem, przewodnikami etc. wyniesie 15 zł. 70 gr. od osoby.

Szkoły żeńskie rejestrują się w Dyrekcji Gimnazjum im. Sw. Zofji, Marszałkowska 63, szkoły męskie w Dyrekcji Gimnazjum „Przyszłość”, ul. Śniadeckich 17. Do dn. 30 września winna być podana liczba uczestników wycieczki i wpłacona cała suma kosztów.

Ulotki ze szczegółowymi informacjami, dotyczącymi wycieczki, dla rozdziania rodzicom zainteresowanej młodzieży, są do odebrania bezpłatnie w Biurze Stowarzyszenia (Gimnazjum „Unja”, pl. 3-ch Krzyży 8) w godzinach od 10-ej do 13-ej i od 18-ej do 20-ej.

Z naszych prac na kongres wychowania rodzinnego

Nakładem Tow. Kultury i Oświaty ukazała się ostatnio w pięknej szacie wydawniczej, napisana w j. francuskim książka p. t.: Communications presentées au V-e Congrès International d'Education Familiale, Bruxelles 31 juillet — 4 aout 1935.

Na jej treść składają się referaty wybrane z pośród kilkudziesięciu prac polskich, zgłoszonych przez Polski Komitet Organizacji V Międzynarodowego Kongresu Wychowania Rodzinnego w Brukseli.

Autorami referatów są pp. Z. Jaxa Bykowski, Z. Iwaszkiewiczowa, St. Szuman, J. Mirski, Wł. Sieroszewski, M. Nitkiewiczowa, M. Wittekkówna, Wł. Hożowska, A. Rudnicki, H. Siemęńska, L. Zamojska, M. Wachowski, H. Naglerowa, A. Argasińska, D. Wyszyńska i L. Greniewska. Książkę poprzedza wstęp Jadwigi Michałowskiej, przewodniczącej Komitetu, poświęcony osobie Józefa Piłsudskiego.

Prace powyższe zaznajamiają rodziców i wychowawców z nowymi ideałami wychowawczymi, kulturowaniami obecnie na gruncie polskim. Podstawę dla ich rozważań stanowi dziedzina psychologii dziecka i jego wychowawców: rodziców i nauczycieli. W dążeniu do stworzenia pełnej osobowości dziecka pedagogowie polscy nie tracą nigdy z oczu ideału społecznego i narodowego. Szkoła zaś polska dąży do zespolenia swych własnych wysiłków z wysiłkami rodzicielskimi. Rozpatrywana pod tym kątem widzenia, książka ta jest niezwykle cennym wkładem do niezbyt bogatej jeszcze u nas literatury z dziedziny współpracy domu rodzinnego ze szkołą.

„Z AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ W WARSZAWIE.

Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się we wtorek, dnia 24 września r. b., o godz. 8-ej rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego 5

ŻYCIE GOSPODARCZE

Świadczenia przemysłowe

Drukujemy poniżej dokończenie wtyku, którego pierwszą część pod tymże tytułem zamieściliśmy w dn. 16 b. m.

O ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, gdzie również o wysokości kategorii świadectwa przemysłowego decydują znamiona zewnętrzne, to charakterystyczna jest rozbieżność w judykaturze, która jest niejako wyrazem rozbieżności, zachodzącej między instytucją świadectw przemysłowych a naturalnymi objawami naszego życia gospodarczego. I tak cechą zewnętrzną, decydującą między innymi o rozmiarach przedsiębiorstwa handlu towarowego, a temsamem o jego kategorii, jest liczba dorosłych najemnych subiektów handlowych. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż praca pomocnicza członków najbliższej rodziny właściciela zakładów, mieszkających z nim pod wspólnym dachem i korzystających z jego utrzymania, nie gra w tej mierze żadnej roli (S. N. 17-XI. 1927 r. K. II. 2421/26). Sąd Najwyższy uznał więc pracę członków rodziny właściciela w jego zakładzie za rzecz naturalną, nie wpływającą na określenie rozmiarów przedsiębiorstwa. To stanowisko uwzględnia w pierwszej mierze istotę drobnego handlu towarowego, polegającą na tym, że mały sklepik czy stragan stanowi wspólny warsztat pracy całej rodziny i czestokroć jedyną podstawę bytu materialnego jej członków. Znamy jednak i odmienną judykaturę N. T. A., uznającą, że dzieci, będące na utrzymaniu rodziców, mogą być uważane za najemnych subiektów handlowych (wyrok N. T. A., 13.I. 1926 r. L. Rej. 1102/24, 22.V. 1931 r. L. Rej. 1932/29).

Do zewnętrznych znamion dla handlu towarowego zalicza taryfa między innymi i element kupujących. Taryfa rozróżnia kupców, przemysłowców i spożywców. Pierwsza kategoria obowiązuje handel hurtowy z kupcami i przemysłowcami, w większych ilościach; druga kategoria obowiązuje handel detaliczny z drobnymi kupcami i spożywcami; trzecia, czwarta i piąta kategoria pozwalają na handel wyłącznie ze spożywcami.

Przy stosowaniu postanowień tej taryfy władze skarbowe dopatrują się wykroczenia z dawnego art. 93 ustawy o pod. przem., a obecnie art. 181 Ord. Pod., w razie stwierdzenia nawet sporadycznej tranzakcji, zawartej przez kupca, posiadającego świadectwo dla III kategorii, z drobnym kupcem, nawet, jeśli tranzakcja ta jest bardzo drobna. Wobec brzmienia taryfy, pozwalającej III kategorii sprzedawać towary wyłącznie spożywcem, praktyka władz skarbowych, poparta judykaturą naszych najwyższych instancji sądowych zajęła stanowisko, że sprzedaż towarów nawet rzemieślnikom powoduje zakwalifikowanie przedsiębiorstwa do II kategorii.

I tak sądy najwyższe uznały, że sprzedaż dodatków do ubrań krawcom uzasadnia uznanie takiego handlu za detaliczny (wyrok N. T. A. z 28.II. 1932 r. L. Rej. 9586/30), że szewcy, zakupujący skórę i inne przybory do wyrobu butów na sprzedaż, czy na zamówienie lub do uskutecznienia naprawek butów, spożywcami nie są, lecz podpadają pod pojęcie drobnych kupców (wyrok S. N. z 16.II. 1932 r. K. 34/33). Dopiero względy gospodarcze spowodowały, iż Sąd Najwyższy, kierując się słuszną polityką jurysdykcyjną, uznał, iż pod mianem „drobnych kupców” ustawa nie rozumie drobnych przemysłowców i traktuje ich, o ile są nabywcami, jako spożywców.

Charakterystyczne są w tym przedmiocie motywy wyroku S. N. z dn. 23.IV. 1934 r. K. 207/31, które głoszą, że jeśli pod mianem kupiec będzie rozumiany i wytwórca-przemysłow-

owca, to w większości wypadków pozbawi się go wogóle możliwości zdybycia niezbędnych dla jego wytwórci materiałów, ponieważ najbliższy i najwygodniejszy dlań dostawca-kupiec, handlujący na podstawie świadectwa III kategorii handlowej materiałów tych mu nie sprzedaje, bo stoi temu na przeszkodzie zakaz ustawy. Znamienne jest ustęp, głoszący, iż te gałęzie handlu, w których odbiorcami są wyłącznie rzemieślnicy (sprzedaż skóry na buty, podszewek na ubranie, guzików itp.) jeśli byłyby ograniczone do sprzedaży tylko osobom, użytkującym towary osobiste, nie mogłyby liczyć na najdrobniejszy zysk i skazane byłoby na upadek. Wreszcie wyłania się jeszcze kwestja możliwości legitymacji nabywców, czy są konsumentami, czy przemysłowcami. Widzimy więc jak dalece cytowany ostatnio wyrok uwzględnia słuszne postulaty sfer gospodarczych, sprzeciwiających się ograniczeniom, narzuconym przez mało elastyczną, sztywną taryfę. Musimy jednak stwierdzić, że rozbieżność w judykaturze najwyższych instancji, w praktyce, niestety, interpretowana jest przez władze skarbowe na niekorzyść płatnika.

Naruszenie przepisów w zakresie świadectw przemysłowych karane jest karami pieniężnymi: przy niewykupieniu wogóle świadectwa przemysłowego kara waha się w granicach od 3- do 20-krotnej ceny świadectwa, przy wykupieniu świadectwa niewłaściwego — od 1- do 3-krotnej różnicy między ceną właściwego a

posiadanego świadectwa. W przedmiocie przypisania tego przestępstwa też spotykamy się z rozbieżnością między judykaturą Sądu Najwyższego a N. T. A. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż przypisanie przestępstwa naruszenia przepisów w zakresie świadectw przemysłowych wymaga ustalenia podmiotowej winy sprawcy (wyrok z 14.II. 1933 r. II. 4 K. 1163/32), zaś N. T. A. dopatruje się istoty przestępstwa już w samym fakcie prowadzenia przedsiębiorstwa bez nabycia jakiegokolwiek świadectwa przemysłowego lub należytego świadectwa (wyrok z dn. 30.XII. 1929 r. L. Rej. 4937/27).

Konstrukcja taryfy jest tak wadliwa, że nawet judykatura naszych sądów nie usuwa wielu wątpliwości, z których wymieniliśmy tylko niektóre. Wysuwane były różne projekty nowelizacji taryfy, bardziej i mniej radykalnie zmieniające taryfikację, przewidujące przyjęcie za kryterium klasyfikacji sumę obrotu, czy też norm średniej zyskowności itd.

Uważamy jednak, że żadne projekty nie mogą dać pomyślnych rezultatów. System świadectw przemysłowych jest, jak wspomnieliśmy już, mocno przestarzały, b. dzielnic pruskiej i austrjackiej poprzednio nieznamy, i nie ma potrzeby utrzymania wszelkimi środkami, a raczej półśrodkami, tej instytucji, uzhanej, nietylko przez handel i przemysł ale przez doktrynę i sfery najbardziej miarodajne, za czynnik mocno hamujący rozwój życia gospodarczego. Józef Marceł Rosenberg.

Rozporządzenie o przemiele zboża

Z dniem 1 października, r. b. wejdzie w życie rozporządzenie o przemiele pszenicy i żyta, mające na celu zwiększenie wewnętrznej spożycia zbóż chlebowych i ze względu na to dopuszczające do obrotu tylko mąkę pszenną do 65 proc. i żytnią do 55 proc.

Wszystkie inne gatunki mąki o wyższym odsetku przemiału nie będą dopuszczane do sprzedaży, ani też do wypieku, czy innej przeróbki przemysłowej. Poza to będzie mogła znajdować się w obrocie żytnia i pszenna mąka razowa pełna 90 proc. Inne gatunki mąki będą mogły być używane tylko we własnych gospodarstwach rolnych, o ile nie będą stosowane przez nich do wypieku w celach handlowych.

Władze administracyjne będą pro-

Sytuacja w przemyśle garbarskim

Według danych Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy w sierpniu r. b. dała się zauważyć mocniejsza tendencja na wszystkie surowe skóry bydłowe, zarówno zagraniczne jak i krajowe. W drugiej połowie sierpnia zaznaczył się wzrost zapotrzebowania na towary gotowy i pewne ożywienie na rynku, znamionujące początek sezonu jesienno-wiosennego w tej branży. Zapotrzebowanie dotyczyło zwłaszcza skór podszewkowych ciężkich, których na rynku krajowym brak.

Ceny surowych skór cielęcych podniosły się w sierpniu bardzo wydatnie. Zwyczaj ta została spowodowana wykupywaniem surowca przez zagranicę. Mimo to gotowe skóry miękkie wierzchnie dotąd nie zwy-

Wywóz wyrobów włókienniczych z okr. łódzkiego

Według danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi, wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego, w sierpniu wyniósł ilościowo 371.820 kg. o wartości 2.602,6 tys. zł. W porównaniu z liczbami za lipiec r. eksport wyrobów włókienniczych w sierpniu wzrósł o 56.749 kg., wartość jego zaś powiększył się o 304,6 tys. zł.

wadziły ścisłą kontrolę zakładów przemysłowych i handlowych oraz ujawnianie przemiału, sprzedaży lub przeróbki nie dopuszczonych do obrotu gatunków mąki. Przekroczenie przepisów rozporządzenia poza represjami karnymi będzie pociągało za sobą konfiskatę towaru.

Od 1 października r. b. mąka, znajdująca się w handlu winna być przechowywana w workach ściśle znakowanych, według postanowień rozporządzenia.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia o przemiele pszenicy i żyta — wszystkie dawne zapasy gatunków mąki nie dopuszczone do obrotu muszą być wycofane z handlu i przeróbki, o ile do tego terminu nie zostaną skonsumowane.

W pierwszych dniach września zaznaczyło się pewne niewielkie ożywienie w działu jesiennych skórek obuwicznych.

Fabryki garbarskie dotąd jeszcze nie pracowały pełną parą i niektóre większe zakłady zaczęły pracować dopiero od połowy ubiegłego miesiąca, spodziewając się, że główne ożywienie rynku znacznie się mniej więcej około połowy września.

Garbarnie uskarżają się nadal na zły stan skór zdejmowanych na rzeźniach. Sprawa polepszenia zdejmowania skór narazie uregulowana jest tylko w rzeźniach na Górnym Śląsku, w Poznańskim i Warszawie.

Jeśli chodzi o kierunki wywozu, to największym odbiorcą towarów włókienniczych, wywiezionych z okręgu łódzkiego, jest w dalszym ciągu Anglia (249,9 tys. zł.), na drugim miejscu znajdują się Stany Zjednoczone. (156,3 tys. zł.), na trzecim Rumunia (155,2 tys. zł.), na czwartym Czechosłowacja (152,3 tys. zł.), na piątym Francja (118,0 tys. zł.).

Francja gotowa zliberalizować swą politykę handlową

Wczoraj obradowała komisja gospodarcza zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra skarbu prof. dr. Zawadzkiego. Referat o sytuacji ekonomicznej i finansowej świata wygłosił przedstawiciel Holandji p. van Lanschot, zalecając podjęcie wspólnych wysiłków międzynarodowych, zmierzających do wyeliminowania skutecznego środkiem wyjścia z kryzysu.

[W dyskusji nad referatem zabrał głos reprezentant Francji minister Georges Bonnet, który w sposób bardzo zdecydowany wypowiedział się przeciw polityce restrykcyjnej celnych i kontyngentowych, stosowanych obecnie powszechnie.

Jest oczwistem — zdaniem ministra Bonnet — że absurdalna sytuacja obecna cofa rozwój świata o całe wieki. Czynnikiem jednak bardziej jeszcze utrudniającym ożywienie życia gospodarczego i opóźniającym chwilę wyjścia z kryzysu jest według ministra Bonnet polityka niestabilności walut, której z uporem hołdują niektóre państwa. W przywróceniu stabilizacji walut upatruje minister Bonnet najbardziej istotny czynnik poprawy sytuacji gospodarczej świata, podkre-

ślając, że polityka kontyngentów przywozowych, stosowana dotąd przez wiele państw, nie jest rozumiana jako środek stały, lecz tylko jako zarządzenie przejściowe, które może być usunięte jednocześnie z przywróceniem stałości walut.

W imieniu Francji minister Bonnet w sposób deklaracyjny oświadczył, że jest ona gotowa wstąpić na drogę zniesienia restrykcyj kontyngentowej i zastosowania polityki bardziej liberalnej w stosunku do tych krajów, które zobowiązały się do utrzymania swych walut na ustalonym poziomie przez czas trwania traktatów handlowych z Francją za wartych.

Oświadczenie ministra Bonnet, zakończony apelem do wspólnego rozpatrzenia w Genewie możliwości rozluźnienia więzów handlu między narodowymi przynajmniej w stosunku do państw o ustabilizowanej walucie, wywołało bardzo wielkie wrażenie. Na wniosek delegacji angielskiej dyskusję nad oświadczeniem ministra Bonnet odroczone celem gruntowniejszego przygotowania się mówców do zajęcia stanowiska wobec projektów wysuniętych przez ministra Bonnet.

Zmiana gdańskiej ustawy monetarnej

Senat wydał rozporządzenie, zmieniające dotychczasową gdańską ustawę monetarną.

Według tego rozporządzenia, cenę 1 kg. czystego złota wyznaczono na 5.924,44 gułd.

Jest to więc zalegalizowanie ustawowe dewaluacji gułdena do paritetu ze złotym polskim.

W obiegu znajdować się będą monety młkowe 10-cioguldenowe, 5-cio-

guldenowe, 1-guldenowe i 1/2-guldenowe. Norma obiegu tych monet nie może przekraczać 30 gułd. na głowę ludności Wolnego Miasta. Ponadto znajdować się będzie w obiegu bilon brązowy (10 fenigów i 5 fenigów) oraz miedziany (2 fenigi i 1 fenig). Obieg bilonu nie może przekraczać normy 3 guldenów na głowę ludności W. M.

Sowlecka flota handlowa

(ab.) Sowiety starają się prowadzić handel na własnych statkach: własna flota handlowa, własna żegluga, nie dla innych — oto obecne hasło sowieckie.

Częściowo już dopełnił swego. Przywóz do Rosji dokonany został w 1934 roku w 93,8% na statkach sowieckich, gdy w 1930 roku tylko w 41,4%. Coprawda, przywóz wogóle skurczył się znacznie. W wywozie jednak udział statków rosyjskich jest bez porównania niższy, chociaż i tu widać duży postęp. Udział ten w 1930 roku wynosił 4,7%, gdy w 1934 roku podniósł się do 14,1%.

Ten rozwój rosyjskiej żeglugi najdotkliwiej odczuwają Anglii i Niemcy. Tak np. Sowiety zatrudniły w „Anglo-Soviet Shipping Co” w pierwszym półroczu 1934 roku 319 statków i zapłaciły za fracht 1.30 milj. l., w pierwszym półroczu tego roku tylko już 243 stat-

ków i fracht kosztował 0.93 milj. l.

Wyniki te zostały osiągnięte naturalnie dzięki temu, że Sowiety powiększają swą flotę handlową: budują statki i siebie oraz kupują w innych krajach. Na własnych stoczniach budują tylko średniej wielkości statki; niedawno na południu rozpoczęto budowę 16 parowców. Ale stocznie rosyjskie pozostawiają pod względem technicznym jeszcze dużo do życzenia. Dlatego Sowiety kupują stare statki i udzielają zamówień na nowe zagranicą. Kupują zwłaszcza w Holandji i Norwegii. Zamówień na nowe udzieliły Anglii, Holandji i Japonii (na częściową spłatę odstąpionej kolea mandzurskiej).

Skutek tych wszystkich wysiłków jest ten, że, gdy w 1930 r. sowiecka flota handlowa miała 529 tys. ton, to w 1934 roku 1.022 tysięcy, czyli dwa razy więcej.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obrót dewizami był zwiększony, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Amsterdam 258,40 (+103), Berlin 213,40, Bruksela 89,73 (-2), Kopenhaga 117,30 (-3), Londyn 26,27 (-6), Medjolan 43,39 (+1), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,38, Paryż 35,01 (-0,5), Praga 21,94 (+1), Sztokholm 135,40, Zurych 172,68 (-2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 158, szyling austriacki 99,50, korona czeńska 20,96, frank francuski 34,97,50, szwajcarski 172,60, gulden — 97,50, leje rumuńskie 2,94, pengó 101,75, dinary 11,45, lity 131,12, funt angielski 26,26, dolar gotówkowy 5,31,50, dolar żyty 9,03,75, rubel złoty 4,73,50, srebrny 1,82, bilon 0,86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE.
Notowano: Bank Polski 92,50 — 92,73 (+50), Cukier 36 (+150), Węgiel 11,75, Starachowice 31,25 — 31 — 31,25.

PAPIERY PROCENTOWE.
Notowano: 5% konwersyjna 68,79 —

69, 5% kolejowa 61 — 61,25, 6% dolarowa 81,75, 7% stabilizacyjna 63,38 — 63,50 — 63,38 (+13), w odcinkach po 500 dolarów 64,50 — 64,25, 8% obligacje BKG. 1 emisja 93, 4 1/2% l. z. ziemskie — 45,50, 5% Warszawa z r. 1933 — 56,13 — 56,65 — 56,63, 8% pożyczka szkolna 1 emisja 64,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3% budowlana 40,90 (-10), 4% premjowa dolarowa 51, 7% stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 68,25, 8% dillonowska 91, 7% warszawska dolarowa 70,25, 4% l. z. ziemskie 44, 5% l. z. Warszawy stare 66,50. Za 7% śląską chciano płacić 71,50, a za 4% inwestycyjną zwykłą 110.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,31 1/4.
Funt (banknoty) 26,27.
Marki (banknoty) 158.
Dolary złote 9,03 3/4.
Ruble złote 4,73 1/4.
Papiery procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 63,38.
5 (8) proc. listy warszawskie 56,50.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.727 t., w tem żyta 1.086 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym: w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 19 — 19,50, jednolita 19 — 19,50, zbierana 18,50 — 19, żyto I st. 13 — 13,25, II st. 12,75 — 13, o wies I st. nowy 16 — 16,50, II st. 15,50 — 16, III st. 15 — 15,50, jęczmień browarny 16 — 17, II gat. 14,75 — 15,25, III-cy gat. 14,50 — 14,75, 4-ty gat. 14 — 14,25, groch polny 23 — 25, Victoria 30 — 33, rzepak zimowy 36 — 37, rzepak zimowy

34 — 35, rzepak i rzepik letni 32 — 33, siemie lniane bazis 32 — 33, mak niebieski 46 — 48, mąka pszenna gat. 1-A 33 — 35, I-B 31 — 33, I-C 29 — 31, I-D 27 — 29, I-E 25 — 27, II-B 24 — 26, II-D 23 — 24, II-F 22 — 23, II-G 21 — 22, III-A 16 — 17, mąka żytnia I gat. — do 55% 2 — 23, do 65% 21 — 22, II-gi gat. 16,50 — 17,50, razowa 16,50 — 17,50, poślednia 11 — 11,50, otręby pszenne grube 9,75 — 10,25, średnie 9,25 — 9,75, mialkie 9,25 — 9,75, żytnia 8 — 8,50, kucheniane 16,50 — 17, rzepakowe — 12,50 — 13, śruta sojowa 20,50 — 21.

Tabela Loterii

z dnia 17 września

I i II ciągnięcie

20.000 na nr.: 174481.
10.000 na n-ry: 148008 155258.
5.000 na n-ry: 8858 42712 94892 183450.
2.000 na n-ry: 3142 8892 13317 20647 22256 23927 26426 32956 48908 68571 81233 93701 109943 115355 129668 130320 136174 146649 149456 151228.
1.000 na n-ry: 3169 7947 8684 9260 19923 23436 25324 37229 38195 42018 40355 49701 50284 50893 55732 58121 61646 61475 64414 69766 73579 79097 83952 85531 87786 88023 99352 119700 121782 124382 142771 142727 155959 170816 176131 177742.

Po 200 złotych

82 199 243 312 69 418 620 924 69 1007 29 38 50 276 91 535 88 625 954 2022 214 28 29 82 457 695 3417 520 49 70 611 67 787 886 918 58 4048 127 299 427 38 684 88 722 922 5004 806 79 921 92 6157 341 410 528 649 96 754 821 7059 221 552 662 83 885 8255 85 88 305 10 33 77 462 96 558 88 684 9268 347 401 6 835 968.
10011 37 172 375 420 636 74 81 784 852 988 11001 3 264 430 527 47 738 66 828 47 12034 81 263 491 810 49 57 974 85 13013 107 43 205 368 429 57 88 829 14194 381 2 602 784 899 991 15852 16112 75 225 67 555 823 978 17163 208 302 3 537 774 968 39 18000 35 100 12 503 22 19914 16 51 69 113 24 48 252 554 59 614.
20010 58 66 189 90 348 52 463 73 610 720 900 70 21063 508 639 50 724 880 943 22023 27 491 545 622 827 89 980 23053 143 57 68 82 443 545 608 62 758 845 920 28 90 24201 82 97 382 406 37 584 651 725 840 98 944 25021 92 98 105 323 49 90 92 503 690 742 831 922 26176 217 398 611 33 27067 291 443 59 63 710 85 28065 69 118 78 224 421 27 96 502 633 58 996 29066 73 98 104 217 319 413 49 680 943.
30050 101 214 45 344 511 60 606 38 711 884 900 31052 307 14 41 44 581 95 658 863 79 32050 108 399 415 628 66 847 33069 225 97 672 708 14 59 839 34134 72 990 412 69 92 567 606 24 841 77 932 35055 352 400 96 639 67 88 842 36054 173 301 42 827 951 98 37100 212 347 506 24 37 652 873 996.
38050 76 118 228 428 607 716 823 912 40 55 39017 34 100 50 77 255 368 447 53 500 17 876.
40117 283 301 60 451 84 990 41063 167 470 582 688 88 720 844 42020 210 61 72 877 410 793 43006 140 246 56 87 318 26 45 475 507 679 958 44050 158 201 310 466 548 612 821 909 74 45120 34 65 98 609 872 81 97 98 903 37 46137 74 303 411 513 67 606 29 703 816 909 15 92 99 47288 597 651 83 98 723 97 857 71 930 34 48121 336 97 439 717 82 91 823 82 49096 124 56 228 72 348 485 552 86 721 22 804 14 17 49 979.
50032 61 529 925 26 51019 28 449 50 59 75 539 96 714 612 62 52116 34 71 86 260 432 86 512 94 675 757 816 82 53056 535 62 96 645 746 949 59 93 95 54059 154 265 354 446 530 36 42 605 73 816 33 95 954 55263 362 414 73 801 21 39 49 56091 193 221 326 668 720 815 930 57196 202 540 67 612 64 701 26 85 58154 255 303 98 522 75 79 66291 59084 278 317 45 57 76 475 528 666 30 706 52 90 836.
60008 61 87 211 96 300 13 92 408 42 72 94 509 96 625 28 711 31 53 64 99 927 93 61199 201 313 675 749 829 907 64 62190 95 338 95 426 540 635 56 776 63002 4 126 50 85 247 324 438 543 712 24 807 20 918 64017 61 100 29 54 293 609 719 881 65272 87 425 52 959 738 53 72 90 838 911 34 66119 30 77 94 375 467 753 811 77 67246 424 65 96 638 735 825 26 59 942 68110 93 246 496 686 97 144 809 35 39 56 99 947 63 69068 84 740 240 337 412 562 81 82 649 86 726 39 840 965.
70309 39 406 47 561 65 83 70 837 69 71 87 97 957 71173 426 43 68 444 525 87 999 72044 78 140 48 295 438 68 772 907 31 73404 45 99 532 714 92 818 74066 232 428 30 559 759 853 82 984 75065 205 57 558 337 86.
76073 99 274 481 96 518 26 75 77 729 32 53 821 41 929 90 95 96 77025 52 61 86 129 380 422 55 551 602 78012 78 168 348 74 574 756 81 976 79061 88 221 429 501 990 95.
80043 188 215 21 31 304 486 556 93 816 29 81074 190 215 50 78 333 83 508 679 747 66 808 981 83000 638 836 83005 91 142 72 288 440 85 666 80 823 911 84037 114 90 453 656 755 67 891 94 907 89 85055 142 205 326 419 80 748 972 86506 47 900 87046 121 604 27 61 923 88027 39 44 83 214 43 92 445 62 584 633 54 76 744 985 89205 11 31 319 49 79 434 42 665 837 952 89.
90179 397 416 21 65 509 876 91128 36 298 328 53 523 703 831 959 38 92058 93 298 380 540 69 628 746 828 62 74 907 84 93023 81 149 58 468 87 514 689 866

911 28 30 94001 66 71 100 43 215 334 469 599 734 58 853 59 95029 160 96 224 435 824 925 96081 90 206 350 58 421 46 702 50 985 99 97147 69 217 95 422 735 50 814 997 98123 210 39 57 404 53 56 653 760 78 864 66 911 99079 139 41 209 417 63 89 635 760 828.
100067 123 81 288 407 546 714 29 531 82 87 974 101093 223 458 659 755 78 839 62 964 102038 82 109 70 201 401 702 26 41 911 86 103015 31 79 170 211 74 328 51 58 627 771 92 902 43 104082 469 571 919 105258 342 52 906 64 106059 199 628 94 902 68 99 107042 60 120 59 83 240 342 59 770 947 50 108012 142 235 332 709 31 36 904 9 19 109067 91 244 63 430 60 78 567 82 661 707 98 911 15.
110079 110 16 223 307 40 83 482 99 750 949 111042 69 131 62 377 757 82 112010 147 261 391 543 72 78 755 66 94 833 979 113004 123 27 338 41 53 533 40 657 970.
114162 243 347 59 777 115044 66 78 174 212 76 317 27 47 425 41 505 57 654 765 973 116119 45 542 935 117081 197 211 364 508 669 79 715 922 59 707 118099 187 361 68 72 92 409 76 902 651 54 939 119039 60 68 182 75 233 47 315 30 506 42 80 603 740 74 803 84 942.
120177 259 88 346 56 568 631 94 773 847 962 78 121097 120 69 225 510 29 40 641 90 771 841 930 48 56 122052 218 334 99 474 593 727 917 95 123434 73 633 876 908 21 124029 59 139 95 400 89 528 77 602 33 767 961 125084 138 380 84 443 77 81 230 81 359 595 816 29 72 957 66 88 127113 332 58 615 333 84 814 19 55 87 959 91 128167 94 277 807 737 856 75 129138 46 55 234 385 419 509 606 7 89 705 827 902 24.
130041 111 263 66 81 554 55 60 605 31 735 887 972 83 131086 99 216 75 76 91 97 331 37 437 75 502 6 94 603 4 756 801 918 132236 545 763 133014 120 39 343 47 469 516 711 77 865 940 134218 445 535 75 614 78 754 830 135158 280 95 393 439 508 620 48 50 772 84 832 925 136036 58 186 204 90 309 87 506 60 677 806 12 90 927 59 137077 144 225 86 309 336 413 506 45 63 629 37 80 89 770 863 900 138193 201 341 74 414 21 557 732 856 89 139027 207 63 326 83 411 35 535 601 23 61 745 59 75 816 41 92 962.
140083 115 95 364 99 408 57 59 66 517 58 61 695 758 814 74 923 141043 260 64 359 88 97 439 51 58 509 36 624 29 90 748 916 26 85 142030 192 309 97 514 659 713 143003 6 13 448 53 75 649 740 829 57 968 144001 153 56 311 59 65 477 575 626 76 791 895 145091 116 285 368 69 585 717 819 976 146013 64 76 88 114 318 98 534 43 93 707 147239 78 300 465 568 89 608 60 720 94 878 148207 96 399 460 80 531 649 711 89 868 149284 349 528 638 87 943 400 558 77 746 869.
150012 19 45 381 413 589 93 619 31 86 758 64 818 912 67 151125 34 37 61 94 400 558 77 746 869.
152067 84 98 210 86 532 50 64 91 767 153031 53 125 84 97 249 64 96 871 54 97 912 154113 255 399 405 25 511 98 871 90 923 93 155040 185 298 300 504 63 635 65 700 83 879 156002 160 81 312 545 602 17 42 724 46 801 943 71 157106 24 41 304 43 437 97 567 809 17 75 988 158107 240 69 308 24 446 655 794 159084 573 605 51 820 42 950.
160016 60 75 102 316 25 70 504 631 32 720 808 83 161025 204 81 333 89 510 19 43 684 712 21 54 829 96 162008 122 32 41 99 298 542 683 741 942 52 99 163082 92 225 304 421 62 99 695 879 164036 49 110 443 357 602 18 24 700 79 859 961 165059 350 87 551 86 647 704 6 830 982 166509 20 793 886 928 167037 100 296 347 69 92 827 29 168215 954 169010 43 225 314 449 70 500 601 20 29 905 38 66.
170046 81 461 535 98 750 836 44 923 86 171149 89 246 67 306 27 419 85 528 668 987 172337 93 402 48 61 538 97 630 43 47 768 173014 48 167 224 33 92 335 90 431 46 516 633 90 863 914 59 174021 168 208 68 322 603 729 820 25 72 900 16 17 175053 114 45 320 461 569 667 72 831 176020 289 342 496 563 89 771 89 891 926 64 76 77 177001 108 30 33 49 304 78 99 417 544 629 734 910 178179 89 265 345 571 602 72 759 82 862 179054 124 67 346 99 409 511 40 642 68 790 821 985.
180095 248 75 487 95 521 675 742 958 61 181265 355 430 508 31 32 775 917 59 182051 74 113 35 262 78 368 416 37 45 524 26 47 603 761 99 969 183039 104 69 228 313 488 528 63 601 929 80 184076 128 48 267 469 95 768 877 79 900 76

III-cie ciągnięcie

Po 200 złotych:
85 340 1768 870 2053 413 26 45 46 619 727 3034 280 81 89 562 81 786 837 53 84 4186 206 547 5466 592 604 709 38 7438 572 92 695 816 94 8388 417 560 78 9100 709.
10150 87 922 11457 909 12100 65 377 564 635 740 13052 221 514 761 813 14328 657 65 724 980 16942 199 416 651 97 762 17008 39 123 55 223 447 503 611 90 801

29 18050 229 551 683 19053 195 201 500 20208 504 744 21198 378 579 768 835 952 99 22011 126 309 642 85 807 23177 601 49 759 94 842 24140 428 664 763 879 25154 219 70 95 492 862 957 26314 519 892 93 27255 435 576 793 28025 293 493 567 793 800 921 35 29420.
30176 406 32 840 900 31822 32035 100 234 445 745 81 33308 567 745 81 34255 399 473 557 655 718 85 35456 632 36196 335 655 866 37453 503.
38121 63 371 461 85 560 681 742 845 94 39002 306 406.
40145 265 588 962 41132 40 94 322 647 798 860 916 42003 108 256 357 972 43079 290 44142 443 906 23 38 80 45095 342 863 900 46154 723 55 863 47026 292 33 452 75 635 960 48073 115 260 464 594 49193 394.
50402 628 824 948 51 51699 883 951 52039 147 53 787 53408 552 72 738 54205 81 416 55 539 55054 62 200 4066 916 56129 86 97 459 909 57066 425 87 624 799 863 963 58310 824 88 59108 12 78 236 94 676 760 895 944.
60029 216 352 797 836 61291 408 62017 78 332 610 794 918 63149 203 28 402 28 92 699 899 64030 334 612 49 62 77 912 52 65315 533 94 625 906 66037 111 305 603 49 817 951 67010 60 362 520 781 834 68494 554 866 963 69083 387 447 796.
70006 19 314 489 802 952 71055 66 214 302 68 542 924 72176 200 895 956 73040 340 416 63 522 710 854 74091 738 66 75001 5 138 207 480 921.
76007 53 70 91 140 251 709 963 77467 501 784 852 70 976 78084 120 238 744 98 811 79155 378 528 75 755 940 99 80132 81 329 466 530 61 697 781 839 924 81284 571 82186 292 15 592 83083 291 601 772 903 5 14 842 5 379 95 634 875 82 998 85037 84 272 316 609 828 86120 570 87347 84 424 853 88111 210 423 87 89077 138 202 524 688 736 90129 309 632 51 986 91033 83 129 233 379 548 60 607 15 24 970 92020 48 188 99 263 392 437 530 632 847 93042 347 74 624 94015 167 326 449 727 95040 369 561 884 89 96231 490 544 633 787 843 97394 517 42 65 983 86 98294 721 819 99193 231 472 921.
100229 35 405 823 48 53 98 101163 498 539 87 605 39 718 989 92 102444 569 779 103104 362 939 104042 79 112 261 78 568 639 843 83 995 105029 179 944 106760 74 874 107007 145 452 530 768 90 108311 624 109011 62 697 921.
110564 111156 378 759 847 907 60 112381 408 504 113131 220 326 33 444 868.
114274 356 621 809 44 87 115093 115 46 211 406 43 543 662 80 831 900 116034 112 505 117416 853 118000 215 792 893 119002 72 92 204 436 40 501 68 630 768 947.
120101 12 78 530 89 686 121008 161 450 685 743 903 122197 98 256 74 300 507 823 31 123036 110 239 361 726 73 951 124037 445 642 125042 111 54 992 126129 68 464 127015 104 30 250 63 436 565 128004 109 97 531 777 858 905 808 935 129047 81 408 695 958 82.
130030 242 384 520 802 58 131033 709 816 132021 307 133163 281 312 27 592 745 68 73 817 134086 135535 643 749 136212 323 39 95 629 51 700 940 137041 120 60 293 743 59 919 61 69 138277 600 714 975 139034 110 15 87 409 592 643 711 50 98.
140393 717 60 995 141219 368 428 513 74 646 142062 185 913 143037 171 304 431 69 144250 350 55 63 615 709 812 145155 738 40 942 146053 147 244 342 745 147588 806 990 148201 70 359 413 502 684 745 149190 348 608 739 910 88.
150146 368 475 712 70 725 72 151371 425 782 923.
152058 246 50 377 82 586 153634 49 983 154003 201 461 75 843 155161 98 206 43 423 548 620 96 821 87 156461 639 713 157310 78 463 73 713 158158 78 389 898 159012 25 401 43 803.
160068 888 161051 69 349 664 803 16 86 162012 104 280 420 41 518 821 163420 538 88 759 95 164174 235 334 538 165329 57 70 528 42 166125 467 778 898 167612 62 168282 409 535 67 676 743 999 169005 88 598 687 90.
170095 228 374 735 171002 103 290 343 172159 251 70 336 51 526 640 173354 512 674 721 806 916 174195 264 714 18 92 802 175113 316 463 698 176013 58 248 63 81 91 500 47 733 83 899 177094 153 411 22 696 894 178318 179056 205 70 320 438 48 596 872 960.
180259 440 42 540 181019 152 98 327 526 780 95 182065 234 513 70 89 782 824 183152 331 96 559 636 778 184002 252 466 541.
190095 248 7

W wirze życia

Filozofia szewca

(s) — Damskie, męskie, dziecięce i wszelkie obuwie naprawiam i reperuję — zachęca tym szyldem, pani Stefania Grabina weszła do malutkiego zakładu szewskiego.

— Względem fleków — powiedziała lakonicznie i rzeczowo.

— Owszem. Dlaczego nie. Pokaż tylko pani te fleki.

— Na nogach je mam.

— To o te kaptcie chodzi? Tu się i brandle przydadzą i tyłki przegnie są zupełnie i noski na zęza patrz. Gdzie to pani w tem obuwu chodziła?

— Bez ciekawości panie majster. To moja rzecz. Fleki pan zrób, reszty nie tykaj.

— Dobrze. Niech panna siada, na oczekaniu w pół godziny zrobię.

Pani Stefania znużyła pantofle i usiadła na krzeselku, oddawszy swoje siatogowane trzewiczki w doświadczony dłoń mistrza szewskiego p. Antoniego Kwiatkowskiego, który postanowił zabawić swoją klientkę rozmową.

— Względem tych fleków — zaczął — to sprawa tak wygląda, że przychodzi tu do mnie rozmaite lufiryndy, mogą powiedzieć, a ja z butów zaraz poznam, jaki to zawód która kobieta uprawia.

— Jak podeszwy ma w palcach wygniecione, znaczy przy kuchni dużo stoi.

— Pantofle wykroczone zawód niekulturny oznaczają, kobieta znaczy się dużo chodzi i to przeważnie po ulicy.

— Jak kto ma noski siatogowane to gwałtownego musi być temperamentu i obrachunki kopniakami uskutecznia.

— Nic mnie to, panie nie obchodzi, fleki mi pan zrób i nie gadaj o niebieskich migdałach.

— Ale panna w gorącej wodzie kąpana. Właśnie o tem fleki zdarte mówią. Jak kobieta na flekach chodzi to cierpliwości życiowej znaczy się niema.

Pani Stefania rozgniewała się tym razem na dobre na filozofującego szewca i zrobiła mu dziką awanturę o to, że się miesza do nieswoich rzeczy.

Przechodzący obok sklepiku szewca posterunkowy, zaalarmowany krzykiem wszedł do sklepu i umitygował panią Stefanję groźbą spisania protokołu.

Zmiana numeracji dorożek samochodowych

Przy wydawaniu dokumentów koncesyjnych na eksploatację taksówek w Warszawie, będzie jednocześnie uregulowana sprawa numeracji dorożek samochodowych, albowiem z powodu wycofania w ostatnich latach znacznej liczby taksówek, istnieją w numeracji znaczne luki.

Właściciele taksówek obowiązani są obecnie zwracać swoje numerki z wewnątrz wozu. Wzajemnie wszyscy posiadacze numerów do 2.000 otrzymają swoje numery z powrotem w innym tylko formacie, natomiast posiadacze numerów ponad 2.000 otrzymają numery obecnie wycofanych z ruchu taksówek.

W ten sposób numeracja taksówek dochodzić będzie tylko do 2.000, gdy dotychczas przekraczała ona 2.800.

I OGŁOSZENIE TOWARZYSTWA „ELEKTRYCZNOŚĆ” SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. AKCJONARIUSZÓW, że w dn. 15 października 1935 r. o godzinie 12-ej w pol., w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Zgoda Nr. 10, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku strat i zysków oraz projektu podziału przychodu za rok gospodarczy 1934-35.

3. Pokwitowanie Zarządu Spółki z czynności.

4. Wybór dwóch członków Zarządu na okres 3-letni na miejsce ustępujących według starszeństwa wyboru oraz wybór jednego członka Zarządu na okres 2-letni na miejsce zmarłego.

5. Oznaczenie wynagrodzenia Zarządu.

6. Wybór i oznaczenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej.

7. Wnioski pp. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dnia 8 października r.b. złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje, lub sporządzone zgodnie z ustawą zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

Karty wstępu wydawane będą w Biurze Zarządu Spółki na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1004

Niezwykły proces

o nadliczbowe rozmowy telefoniczne

W sądzie grodzkim 6-go oddziału znalazła się sprawa z powództwa wytoczonego przez aplikanta adwokackiego Karena przeciwko Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej. Karen wystąpił o zwrot 98 złotych wpłaconych tytułem opłat za rozmowy nadliczbowe w okresie od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go czerwca 1935 roku.

Jak wynikało z powództwa, Karen prowadzi ścisłą ewidencję rozmów i nigdy nie przekroczył kontyngentu. Powołany przez powoda świadek ustalił, że w swoim czasie PAST przesiała mu rachunek za 700 rozmów. Naskutek jego reklamacji, opartej na obliczeniach prowadzonych rozmów, rachunek zmniejszono do należności za 200 rozmów.

Rzecznik pozwanej spółki adw. Święcicki dowodził, że liczniki działają należycie i oświadczył między

innymi, że telefon Karena kontrolowano i PAST może nawet ustalić, kiedy prowadził on rozmowę z głosem męskim, a kiedy z żeńskim.

Powód zażądał zaprotokółowania tego oświadczenia, z którego wynikało, jego zdaniem, że Spółka Telefoniczna prowadzi kontrolę za pomocą niedozwolonych środków podsłuchu.

W konkluzji powód domagał się zobowiązania PAST-y do założenia licznika w mieszkaniu, jak to ma miejsce z gazem lub elektrycznością, gdyż w obecnych warunkach kontrola jest możliwa tylko dla jednej strony, co — jak dowodził — sprzeczne jest z zasadą dobrych obyczajów, przestrzeganą w handlu. Nadto domagał się aplikant Karen powołania eksperta. Sąd odroczył wyrok do dn. 24-go b. m.

W zabarykadowanej „fortecy”

popęłił samobójstwo znany policji bandyta

Policji udało się ująć niebezpiecznego bandytę Jana Czapskiego, który przez długi czas był prawdziwym postrachem podwarszawskich wsi.

Jan Czapski miał zadawnione porachunki ze znanym złodziejem Janem Ładnym, którego ostatnio ciężko postrzelił z rewolweru. Przewieziony do szpitala Ładny zmarł.

Po tem zabójstwie Czapski ukrywał się w Falenicy w mieszkaniu Marjana Ziemiaka, pracownika filtrów warszawskich.

Policja dowiedziawszy się o miejscu pobytu bandyty wysłała wywiadowców, którzy otoczyli dom. Akcję z powodu ciemności mocy odłożono do rana.

Czapski tymczasem zaryglował wejścia, drzwi zabarykadował różnymi sprzętami i uzbrojony w dwa rewolwery, oczekiwał akcji policyjnej.

Nad ranem przybył z Warszawy samochód pancerny, na którym znaj

dowali się policjanci w hełmach i pancierzach oraz z granatami łzawiącymi i przystąpiono do akcji.

Bandytę wezwano do poddania się. W odpowiedzi usłyszano odmowę.

Niebawem prowizoryczną „fortecę” osadzonego bandyty opuściła rodzina Ziemiaków. Czapski zdecydowany był na rozpaczliwy opór.

Wkrótce potem z mieszkania wyszedł również ukrywający się tam 22-letni Stanisław Dembek, mieszkaniec Wawry, znany i wielokrotnie karany złodziej. Aresztowano go.

Ponieważ na powtórne wezwanie policji bandyta nie odezwał się, przystąpiono do wyważania drzwi. Kiedy policja dostała się do środka, usłyszano strzał. Na podłodze w kałuży krwi leżał z przestreloną skronią Czapski bez oznak życia. Przy samobójczy znalaziono rewolwery, oraz większą ilość amunicji.

Zniżki kolejowe do Warszawy

na Wystawę Drogową

Otwarta w Warszawie wystawa drogową zgromadziła ekspozycje, które wyczerpująco oświetlają całokształt zagadnień drogowych, zarówno dotyczących budowy i konserwacji wszelkiego typu dróg, jak i planowania przyszłych robót.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik, na mocy którego wojewodowie zalecają zarządom związków samorządowych organizowanie wycieczek na wystawę drogową dla

tych wszystkich czynników, które bezpośrednio lub pośrednio współpracują w dziedzinie gospodarki drogowej. W mniejszych miastach i gminach inicjowaniem wycieczek zajmą się wydziały powiatowe.

Dla ułatwienia organizacji wycieczek na wystawę drogową ministerstwo komunikacji przyznało 50 proc. zniżki kolejowe dla wycieczek grupowych składających się z 10 osób oraz w ostatnich trzech dniach trwania wystawy (20, 21, 22 września b. r.) dla pojedynczych zwiedzających.

Zniżki kolejowe będą udzielane na podstawie zaświadczeń przez starostów.

Pragnąc jaknajszerszym sferom publiczności dać możliwość zobaczenia Wystawy, Ministerstwo Komunikacji przyznało na okres od 19 do 23 września 50 proc. zniżki indywidualne ze wszystkich stacji w Polsce do Warszawy.

Bezpłatne zaświadczenia, upoważniające do nabycia zniżek, wydają wszystkie delegatury Ligi Popierania Taryf przy Dyrekcjach Ko-

lejowych, wszystkie delegatury Ligi Drogowej, wszystkie Starostwa Powiatowe, Izby Przemysłowo-Handlowe oraz placówki Orbisu i Wagonów Lits Cook.

Zniżki są ważne przy przejazdach II i III klasą pociągami osobowymi, a pospiesznymi, o ile odległość nie jest mniejsza, niż 200 km. Zaświadczenia na zniżki muszą być osteplowane na Wystawie.

Ponadto w dniach 21 i 22 września zorganizowane będą pociągi popularne do Warszawy z Brześcia, Radomia i Sosnowca

Zarządzenie przeciwko nadużyciom z biletami kolejowymi

Warszawska dyrekcja kolejowa wprowadziła od 15 b. m., na mocy obowiązujących przepisów taryfowych, następujące ograniczenie prawa wyjazdu w terminie ważności biletu na stacjach położonych na odcinkach Warszawa — Skierniewice, Warszawa — Łowicz, Warszawa — Pilawa, Warszawa — Mrozy, Warszawa — Nasielsk, Warszawa — Malkinia, Warszawa — Wyszków oraz Łódź — Fabryczna — Kolutzki, Łódź — Kaliska — Zduńska Wola, Łódź Kal. — Zielkowice, Łódź Kal. — Zgierz — Kutno, Aleksandrów — Ciechocinek, Częstochowa — Sosnowiec — Strzemieszyce (wszystko włącznie): wyjazd za biletami jednorazowymi, jak również wyjazd pierwotny za biletami powrotnymi powinien nastąpić w dniu datowania biletu, przyczem w porze

Wyścigi konne

REZULTATY DNIA WCZORAJSZEGO.

Dzień powszedni wyposażony niezbyt wysokimi nagrodami nie zaznaczył się wydarzeniami większej wagi.

Stosunkowo największą niespodzianką była przegrana Dniepra do Gobelina, ale wyścig nie mógł zakończyć się inaczej, skoro pozwolono prowadzić Dnieprovi wolno, a potem w drugiej połowie dystansu nacisnęły go mocno trzy lalki.

Efektownym finiszem zakończyła się gonitwa o nagrodę 2200 zł. dla starszych koni. W połowie prostej wszystkie pięć koni szły w jednym szeregu, walcząc. Dopiero na ostatnich metrach Havanita wywalczyła sobie przewagę szyi, a Jawor III odpadł na czwarte miejsce.

W gonitwach dla dwuletnich, święciła triumf stajnia p. M. Bersona, wygrywając w dobrym stylu zarówno Oranją, jak i Jackiem. Konie tej zasłużonej stajni hodowlanej, po szeregu niepowodzeń na początku sezonu doszły wreszcie, zdaje się, do formy, i być może ujrzymy je na pierwszych miejscach i w rozgrywkach o nagrody klasyczne.

W gonitwie pierwszej jeździec Biesia dziński wykazał taką nieudolność w prowadzeniu Baltazara, że został przez komisję techniczną ukarany grzywną. Nadmienić należy, że również i jazda tegoż jeźdźcy na Baszbuzuku, pozostawiała wiele do życzenia.

Rezultaty poszczególnych gonitw były następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2100 metrów:

1) Amor (z. Tucholka) hr. Mielżyńskie go, 2) Grazia, 3) Baltazar, bez miejsca Numer II. Wygrane w 2 min. 17 sek. bardzo łatwo o 8 długości. Tot. zwycz. 6.50, franc. 5.50 i 6.

Gonitwa 2. Nagroda 2100 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Oranją (z. Stasiak) M. Bersona, 2) Harna, 3) Kmiotek. Wygrane w 1 min. 8 sek. łatwo o 4 długości. Tot. 8.50.

Gonitwa 3. Nagroda 1800 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1800 metrów:

1) La Scala (z. Takacs) C. Jarnuzkie wicza, 2) Favorita, 3) Menzalówna, bez miejsca Łysa Góra, Madelon II, Torino. Wygrane w 1 min. 55 sek. łatwo o 3 dl. Tot. zwycz. 14.50, franc. 9.50 i 19.50.

Gonitwa 4. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Jacek (z. Stasiak) M. Bersona, 2) Kares, 3) Happy, bez miejsca Groza-Cyganka i Bryza. Wygrane w 1 min. 3 sek. łatwo o 2 długości. Tot. zw. 9, fr. 7 i 10.

Gonitwa 5. Nagroda 3000 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2100 metrów:

1) Gobelin (z. Michalczyk) Z. Dobieckiego, 2) Dniepr, 3) Inka, bez miejsca Double Quick. Wygrane w 2 min. 15 i pół sek. łatwo o 2 długości. Tot. zwycz. 16, franc. 7.50 i 7.

Gonitwa 6. Nagroda 2200 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2100 metrów:

1) Havanita (z. Stasiak) M. Bersona, 2) Babincz, 3) Nemrod, bez miejsca Jawor III i Baszbuzuk. Wygrane w 2 min. 22 sek. dość pewnie o szyję. Tot. zw. 22, franc. 12.50 i 14.50.

Gonitwa 7. Nagroda 1400 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:

1) Oleńka II (z. Guljas) W. Bobińskiego i J. Turno, 2) Elksa, 3) Nałęcz, bez

miejsca Irish Maid i Eidolon. Wygrane w 1 min. 45 sek. łatwo o 5 długości. Tot. zwycz. 10.50, franc. 7.50 i 8.50.

ZAPISY NA DZIEŃ DZISIEJSZY. Dzisiaj, w czternastym dniu sezonu jesienno-odbydą się gonitwy następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 1400 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2400 metrów:

1) Jontek, 2) Kronos. Gonitwa 2. Nagroda 2.500 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Haverla, 2) Styl. Gonitwa 3. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Hebe II, 2) Homer, 3) Malwa, 4) Bibus, 5) Mirza, 6) Hetman II, 7) Herakles, 8) Jantós.

Gonitwa 4. Nagroda 2.500 zł. Sprzedażna dla 3 let. i st. Dystans 1600 mtr.:

1) Berggeist II, 2) Loda, 3) Lorenzo, 4) Hidalgo, 5) Kord, 6) Ławica, 7) Bira. Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:

1) Komar, 2) Dandy, 3) Kryniczanka, 4) Wyga, 5) Humor, 6) Orangade, 7) Harcerz, 8) Marlena.

Gonitwa 6. Nagroda 2400 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:

1) Harmattan, 2) Ariana, 3) Struna, 4) Litawor, 5) Łoza, 6) Nemrod.

Gonitwa 7. Nagroda 2500 zł. Sprzedażna dla 3 let. i st. Dystans 1600 mtr.:

1) Konstancja, 2) Enigma II, 3) Julia, 4) Helenka, 5) Fanega, 6) Sternblume, 7) Japonia II.

Gonitwa 8. Nagroda 2000 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:

1) Cezarewicz, 2) Temida, 3) Fuszcz, 4) Fibula, 5) Garonna II, 6) Incydent, 7) Igor II, 8) Galahad.

Gonitwa 9. Nagroda 1800 zł. dla 3 let. 1) Giovanni, 2) Hardi, 3) Galkar, 4) Łomnica, 5) Garlacz.

NASZE TYPY NA DZIEŃ DZISIEJSZY. I. Kronos wykazał ostatnio taki spadek formy, że osmielamy się przeciwstawić mu Jontka.

II. Haverla debiutując pobili dość dobre konie i tylko wypadek może odebrać jej zwycięstwo.

III. Zdałoby się, że Jantós ma zwycięstwo zapewnione. Na miejsce drugie może wyjść przypuszczalnie Malwa lub Mirza.

IV. Zdałoby się, że Berggeist II, Hidalgo i Bira mają największe szanse zmielenia właściciela.

V. Być może Kryniczanka, która zadebiutowała w zbyt silnym dla siebie towarzystwie, tym razem nie zawiedzie. Liczyć się jednak należy z tem, że w tej gonitwie zadebiutują trzy konie dobrego pochodzenia. Z nich najlepiej pracuje Dandy i Komar.

VI. Z uczestników szóstej gonitwy naj lepsze wrażenie zrobiły ostatnie wyścigi Łoży i Litawora.

VII. Zdałoby się, że Enigma II, Sternblume i Julia mają najlepsze szanse zajęcia miejsc czołowych w wyścigu.

VIII. Ostatnio najlepszymi wyścigami, wyróżniły się: Igor II, Fibula i Garonna II.

IX. Wśród uczestników wyścigu o szansach bardzo równych wybór nasz pada na Garlacz i Giovanniego.

Początek gonitw o godz. 2 min. 30 po południu. Jawor.

Park Belwederski przyłączony będzie do Łazienek

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na przekazanie ministerstwu spraw wojskowych Pałacu Belwederskiego oraz terenów i gmachów położonych na zachód od ulicy Belwederskiej.

Jednocześnie życzeniem Pana Prezydenta jest, aby Park Belwederski został przyłączony do Parku

Łazienkowskiego i udostępniony publiczności.

W związku z tem minister spraw wewnętrznych w najbliższym czasie zwoła komisję, która przy udziale przedstawicieli kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych dokona podziału terenów Parku Belwederskiego i przekaże formalnie kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej tę ich część, która będzie przyłączona do Łazienek.

Teatr „WIELKA REWJA”

Karowa 18.

Najpiękniejsze i najweselsze widowisko stolicy

„KAWIARENKA”

BENATZKY'EGO.

Sempoliński! Karowska! Krukowski! Bender! Grossówna! Szretterówna! Alesso!

22 numery taneczne!

Walce wiedeńskie i tańce ekscentryczne!

LOTEM PODRÓŻUJEMY NAJBARDZIEJ KOMFORTOWO, NAJSZYBCIEJ, JAKO.

Możliwości gospodarcze ożywienia m. Piotrkowa

Mówiąc o drogach ratunku nie wolno oczywiście pomijać i tych momentów, które mogłyby wpłynąć na ożywienie miasta od zewnątrz ze strony zainteresowanego w osiedleniu się tutaj kapitału czy to krajowego czy zagranicznego. Nim jednak to mogłoby nastąpić, należałoby najpierw rozwiązać problem pożyczki ulenowskiej, który całą siłą ciąży na mieście.

Dysproporcja między ciężarami miasta, wypływającymi z zobowiązań ulenowskich a możliwościami ich spłaty z roku na rok potęguje się i stwarza takie położenie, że przy nadzwyczajnym wysiłku miasta — węzła ulenowskiego nikt nie rozwiąże, przeciwnie — samo trwanie tego nierozwiązalnego zagadnienia z natury rzeczy powoduje zupełne zahamowanie naturalnego rozwoju prac samorządowych i starań i samorządu w kierunku uzyskania równowagi budżetowej, z drugiej strony zaś stwarza konieczność wprowadzenia coraz do nowych ciężarów podatkowych, co musi hamować inicjatywę prywatną. Stwierdzić tu należy, że miasto (gmina) o własnych siłach nigdy nie będzie w stanie zobowiązań ulenowskich spłacić. Przejście tych zobowiązań przez Skarb Państwa, opracowanie nowego planu spłaty rat pożyczkowych tak, aby nie stwarzały one niespodzianek — stanowi nieodzowny warunek realizacji prób samorządu miejskiego, zmierzających do ściągnięcia kapitału pozamiejscowego.

Daliśmy, — o ile to było możliwe, pełny obraz sytuacji gospodarczej m. Piotrkowa, jego dróg rozwoju i potrzeb w chwili obecnej.

Z Gorzkowic

Jakkolwiek już tydzień minął od wyborów, to jednak dotychczas wynik ich nie przestaje być przedmiotem ożywionych rozpraw przy każdej sposobności. W gminie tutejszej zadeklarowaną większość głosów otrzymał dyr. Jan Drozd-Gierymski. Toteż podana przez „Dziennik Narodowy” wiadomość o jego wyborze powitana została z wielkim zadowoleniem. Z gminy Gorzkowic otrzymał nowy poseł Drozd-Gierymski wiele listów i telegramów gratulacyjnych.

Wyborcy nasi wyrażają nadzieję, że poseł Drozd-

Pragnieniem naszym było przede wszystkim podkreślenie tej najważniejszej okoliczności, iż źródło ustawicznego podupadania Piotrkowa tkwi w specyficznych warunkach jego bytowania na skutek odebrania miastu dawnego charakteru ośrodka administracyjnego. Wynika z tego, że ani wzmocnienie tętna życia gospodarczego ani wzmoczenie przemysłu i handlu nawet przy najlepszych warunkach konjunktury gospodarczej nie rozwiąże całkowicie nader trudnego zagadnienia podniesienia Piotrkowa z jego stanu obecnego. Jedyne wyjście z sytuacji, przynajmniej w chwili obecnej, jedyną rzeczą, która w sposób doraźny zmieniałaby położenie — to uczynienie z Piotrkowa przede wszystkim centrum administracyjnego o zasięgu możliwie najszerszym, bowiem na tej linii leży naturalna perspektywa rozwoju i przyszłości miasta Piotrkowa. Nakreślone przez nas powyżej drogi pomocy dla miasta stanowią *conditio sine qua non* jego bytu i leżą równocześnie na linii interesów całego Państwa, w którym Piotrków odegrał i odgrywać nadal winien niepoślednią rolę.

Szkolnictwo średnie w Piotrkowie

Wobec wyznaczenia nowego Kierownika Gimnazjum Tow. Szkoły Średniej w Piotrkowie, dotychczasowy dyrektor tej uczelni p. Kołakowski objął naukę matematyki i fizyki w tym zakładzie szkolnym.

Przewidywane są dalsze zmiany personalne, celem postawienia tego Gimnazjum na odpowiednim poziomie.

Gierymski nie zapomni o naszej okolicy, która darzy go wielkim zaufaniem i przychylnością — i wkrótce się u nas zjawi, tembardziej, że mamy tu wiele aktualnych spraw do poruszenia.

Na młyn tutejszy w pobliżu stacji kolejowej, od dłuższego czasu słyhać skargi na panujące tam nieporządk i niepunktualność przy dostarczaniu maki. Także i pracownicy narzekają na przeciążenie, czem niewątpliwie zainteresuje się Pan Inspektor Pracy w Piotrkowie.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża

Z SULEJOWA

Dzisiaj podajemy dokończenie rozmowy naszego Redaktora z p. burmistrzem Henrykiem Szustrem, na temat aktualnych zagadnień i najpilniejszych potrzeb Sulejowa.

— Wspomniał Pan, Panie Burmistrzu, o miastach pod względem kredytów uprzywilejowanych, oraz pokrzywdzonych, czy wogóle upośledzonych — wtrąciłem w toku dalszej rozmowy.

— Sulejów — podchwytnie żywo Pan Burmistrz Szuster — zaliczyć należy, niestety, do tej drugiej kategorii. Dotkliwym właśnie jest dla Sulejowa stosowany dotychczas warunek udzielania kredytów lub dotacji z Funduszu Pracy tylko dla miast większych, chociaż miasto nasze również ma znaczną liczbę bezrobotnych, których zatrudnienie napotyka dzisiaj na poważne trudności. Fundusz Pracy udziela również pewnych przywilejów miastom większym. Dla miast mniejszych pomocy finansowej nie udziela, chociaż niejednokrotnie potrzeby tych miast są znacznie większe, niż ośrodków „uprzywilejowanych”.

Nie mogłem w toku rozmowy nie poruszyć jednego zagadnienia, specjalnie aktualnego dla Sulejowa i okolicy. Mianowicie skierowałem pytanie:

Sulejów jako lotnisko

czy ma widoki dalszego rozwoju?

— Jest to naprawdę naszą wielką troską, aby Sulejów mógł sprostać swoim zadaniom, jako teren wypoczynkowo-lotniskowy. Wiadomo, że w sezonie przebywają w naszych lasach liczni letnicy, a ponadto miasto na terenach swoich lasów, gości corocznie bezinteresownie liczne zastępy młodzieży w obozach PW i WF z całej Polski. Posiadamy również przystań Ligi Morskiej i Kolonjalnej, która odgrywa dużą rolę w dziedzinie rozwoju sportu wodnego i t. p.

Sprawy te jednak wymagają sanitarnego uporządkowania miasta i wykonania brakujących urządzeń, tak niezbędnie koniecznych dla racjonalnego rozwoju tego lotniskowego ośrodka nad brzegami Pilicy.

Akcja ta zasługuje na gorące poparcie. Nie żądamy specjalnych dla siebie przywilejów, ale mamy prawo domagać się uwzględnienia słusznych i usprawiedliwionych naszych postulatów, które tylko dobro ogółu mają na względzie. Obywatele naszego starożytnego

Grodu okazują zawsze wielkie zrozumienie dla wszelkich potrzeb ogólnopństwowych, czemu dali wybitny dowód w subskrybowaniu Pożyczki Narodowej na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych, jak również bardzo wydatnie poparli akcję za Pożyczką Inwestycyjną, która znalazła wśród patriotycznie myślących obywateli Sulejowa bardzo licznych nabywców.

Podziękowałem Sternikowi miasta za tak cenne informacje, zapewniając Pana Burmistrza, że „Dziennik Narodowy” wierny dawnym swoim tradycjom, zawsze z gotowością otworzy swoje łamy dla poruszania potrzeb i obrony słusznych interesów Sulejowa.

Głosy publiczne!

Od grona pracowników piekarskich otrzymaliśmy następujące pismo, z prośbą o umieszczenie.

Szanowny P. Redaktorze!

Natępienie Związku Pracowników Piekarskich, pozostającego pod epidą Rady Klasowych Zw. Zaw., w odniesieniu do pewnych zakładów piekarskich wytworzyły się przed pewnym czasem i trwają nadal niezadowolone i anormalne stosunki, które my, niżej podpisani pracownicy, uważamy za wskazane i potrzebne wyświetlić publicznie.

W pierwszych miesiącach b. roku braliśmy wielokrotnie udział w zebraniach tego Związku i dzięki temu mieliśmy możność zapoznania się z różnymi projektami co do zalecanych metod, jakie należy zastosować wobec np. pp. Józefa i Stanisława Gadzinowskich, aby tych, jak mówiono — „asów piekarstwa” w Piotrkowie — „usadzić” — i w ten sposób wyrzucić presję na resztę właścicieli zakładów piekarskich.

Tę naganę stosowano wobec pp. J. i St. Gadzinowskich dlatego, że odmawiali oni przyjmowania pracowników, wyznaczonych przez Związek, a natomiast dawali zawsze zatrudnienie w swoich warsztatach pracownikom, do tej organizacji nie należącym. Posuwano się nawet do tego, że na podstawie zmyślonych i fikcyjnych dowodów, informowano Inspektora Pracy, jakoby w warsztatach J. i Stanisława Gadzinowskich, nie przestrzegano przepisów ustawowych, dotyczących czasu pracy, chociaż było wiado-

Pożyczka 80.000 na roboty publiczne

Rada m. Piotrkowa na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem prezidenta Fiszera, po referacie wicepr. Uziembły i kilku przemówach uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. w wysokości 80.000 zł. na kontynuowanie robót na ulicy Piłsudskiego.

Radni Klubu Narodowego wstrzymali się od głosowania.

mo, że tak nie jest. Co więcej, nawet dawano ze strony Związku wskazówki, w jakim duchu mają zeznawać powołani w charakterze świadków do Inspektora Pracy, aby w ten sposób spowodować sankcje wobec wspomnianych zakładów.

A gdy niektórzy spośród tych świadków np. Fr. Bordo i Fr. Jackowski (ul. Narutowicza 74), nie podporządkowywali się tym wskazówkom i przed Panem Inspektorem Pracy zeznawali według swej najlepszej wiedzy i sumienia tak, że p. J. Gadzinowski został od wszelkiej odpowiedzialności uwolniony, stosowano wobec tych świadków nagany, wyznaczając później innych, powołanych sobie świadków do Pana Inspektora, i to nadmienić należy, że pracowników przeciwstawiających się bezpodstawnemu szykanowaniu majstrów, spotykają ze strony Związku różne utrudnienia, w formie pomijania ich przy wyznaczaniu do robót „fajerantowych”, a nawet zdarzały się wypadki, że nie cofano się przed robieniem trudności, gdy „niebлагoniadożny” dla Związku pracownik uzyskał gdzieś prywatnie zajęcie, dzięki swoim osobistym zabiegom.

Opinię tę o stosunkach na terenie Związku podzielają również i inni pracownicy, którzy tylko z obawy przed szykanami i terorem ze strony Związku, nie występują publicznie i zdecydowanie.

Następują podpisy pracowników piekarskich.

Pomieszczając ten list, ilustrujący wymownie niezadowolone istoty stosunki na terenie Zw. Prac. Piek., zaznaczyć musimy, że wszelkie próby stosowania sławetnych metod warsz. „Taty Tasiemki” spotkać się muszą w Piotrkowie z surową oceną i potępieniem ze strony opinii publicznej.

Popierajmy Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.